Wydanie A

Cena 50 gr

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XVIII | Łódź, czwartek 1 sierpnia 1963 roku | Nr 182 (5183)

Depesza z Polski

Z okazji 36 rocznicy powstania Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej minister obrony narodowej PRL gen. broni Marian Spychalski przesłał depeszę gratulacyjną do ministra obrony narodowej Chińskiej Republiki Ludowej marszałka Lin — Piao.

Rozmowy iracko-kurdyjskie

Agencja France Presse opierając się na dyplomatycznych kołach arabskich w Londynie donosi, że we wtorek 30 lipca br. rozpoczęły się w Sulejmanii rozmowy między przedstawicielami rządu irackiego a Kurdami.

Rząd iracki reprezentowany jest w rokowaniach przez generała Amasza — ministra obrony i Hazima Dżawada — ministra spraw wewnętrznych. (PAP).

Górnicy wydobyli w lipcu 30 tysięcy ton węgla ponad plan

31 lipca br. przemysł węglowy wykonał zadanią wydobywcze przypadające na ten miesiąc. W rozmowie z przedstawicielem PAP wiceminister resortu górnictwa i energetyki mgr inż. Karol Fabris wysoko ocenił pracę załóg górniczych w lipcu.

Miesiące letnie, stwierdził on, należą z reguły do trudniejszego okresu pracy w górnictwie. W tym roku jednak pracę zjednoczeń węglowych i kopalń cechowało wysokie tempo produkcji. Dzięki tej dyscyplinie produkcyjnej, zobowiązaniom załóg górniczych, podjętych dla uczczenia Święta Odrodzenia, zadania wydobycia zostały w lipcu nie tylko wykonane, ale także przekroczone o 30 tys. ton węgla.

Trzeba podkreślić — stwierdził wiceminister Fabris — że w lipcu tego roku uzyskaliśmy nie notowaną dotychczas wydajność pracy w kopalniach węgla kamiennego. Po raz pierwszy bowiem wydajność ogólna na pracownikodniówkę przekroczyła 1.400 kg węgla. Dzięki temu m. in. zwiększyło się wydobycie w skali całego resortu. Wynosiło ono w lipcu br. przeciętnie ponad 360 tys. ton węgla na dobę, podczas gdy w analogicznym okresie ub. roku — 352 tys. ton.

Dobra praca charakteryzowała w ubiegłym miesiącu wszystkie zjednoczenia i załogi górnicze, a szczególnie kopalnie wchodzące w skład: Dolnośląskiego, Jaworznicko-Mikołowskiego i Rybnickiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego.

Za uzyskane rezultaty produkcyjne w imieniu kierownictwa resortu wiceminister Fabris złożył wszystkim górnikom serdeczne podziękowanie.

Jutro Dean Rusk udaje się do Moskwy

Amerykański sekretarz stanu Dean Rusk wyjeżdża w piątek wieczorem do Moskwy, gdzie prawdopodobnie w poniedziałek podpisze wraz z przedstawicielami Związku Radzieckiego i W. Brytanii układ o zakazie doświadczeń jądrowych w atmosferze, w kosmosie i pod wodą.

Wbrew poprzednim doniesieniom, Ruskowi nie będzie towarzyszył podsekretarz stanu Harriman, który w imieniu USA prowadził rokowania na temat częściowego zakazu prób. Nie pojadą także republikańscy senatorzy Dirksen i Hickenlooper, którzy nie zgodzili się wejść w skład delegacji. Do Moskwy udadzą się natomiast senatory Fulbright, Pastore i Humphrey (demokraci) oraz Aiken i Saltonstall (republikanie). Fulbright jest przewodniczącym senackiej komisji spraw zagranicznych, Pastore kieruje wspólną komisją energii atomowej Kongresu, a Humphrey podkomisją rozbrojenia. Republikanin Aiken należy do komisji spraw zagranicznych, a Saltonstall do komisji sił zbrojnych.

Oprócz Ruska i pięciu senatorów w skład delegacji USA wchodzą również William Foster — dyrektor amerykańskiej agencji rozbrojenia i kontroli zbrojeń, dr Glenn Seaborg — przewodniczący komisji energii atomowej USA, Adlai Stevenson — ambasador USA przy ONZ, Arthur Dean — amerykański negocjator rozbrojeniowy oraz Llewellyn Thompson — specjalny pomocnik sekretarza stanu i były ambasador USA w Moskwie.

Biały Dom nie podał, jak długo Rusk przebywać będzie w Moskwie. (PAP).

* * *

Federacja uczonych amerykańskich, licząca przeszło 2.500 członków, oznajmiła w środę, że zdecydowanie popiera układ o częściowym zakazie doświadczeń jądrowych, jako pierwszy doniosły krok w kierunku zmniejszenia napięcia międzynarodowego oraz dalszych szerszych porozumień w sprawie kontroli zbrojeń i rozbrojenia.

Federacja wyraziła nadzieję, że inne kraje podpiszą wkrótce układ oraz że senat USA ratyfikuje go przytłaczającą większością głosów. (pap)

Rządy i narody popierają trójstronny układ

Rząd japoński podał oficjalnie w środę, że gotów jest podpisać układ moskiewski w sprawie zakazu doświadczeń z bronią nuklearną z wyjątkiem doświadczalnych eksplozji podziemnych.

W dniu 30 lipca odbyło się nadzwyczajne posiedzenie rządu duńskiego pod przewodnictwem premiera **J. Kraga.** Na posiedzeniu tym zapadła uchwała przyłączenia się Danii do parafowanego w Moskwie trójstronnego układu w sprawie zakazu doświadczeń nuklearnych.

W dobrze poinformowanych kołach Ankary twierdzi się, że rząd turecki przyłączy się do układu moskiewskiego o zakazie prób nuklearnych. Sprawa ta ma być przedmiotem najbliższego posiedzenia tureckiej Rady Ministrów.

Rząd Izraela oświadczył, że z chwilą kiedy układ moskiewski o częściowym zakazie prób atomowych będzie gotów do podpisania, również Izrael złoży pod nim swój podpis.

„Rząd Holandii przywiązuje wielkie znaczenie do niedawno parafowanego w Moskwie układu o zakazie prób z bronią nuklearną, ponieważ oznacza to pierwszy poważny krok w kierunku zakazu prób nuklearnych w ogóle" — oświadczył w środę w izbie niższej parlamentu premier Holandii, Marijnen.

W Londynie opublikowano tekst układu

W Londynie opublikowana została Biała Księga zawierająca, tekst parafowanego w Moskwie układu o zaprzestaniu doświadczeń z bronią jądrową w atmosferze, przestrzeni kosmicznej i pod wodą. (PAP).

Miasto namiotów na gruzach Skopje

W środę ekipy pracujące na gruzach Skopje nie wydobyły już nikogo żywego. Stopniowo uwaga skupia się na pracach przy unormowaniu życia w zburzonym mieście i na zapewnieniu pomocy mieszkańcom.

Na odgruzowanych placach powstają skupiska namiotów. Postawiono dotychczas 15.000 namiotów i baraków, ujętych w swego rodzaju obozy. Według oceny władz miejskich, potrzeba co najmniej 90.000 namiotów. Dlatego z wdzięcznością przyjmuje się w Skopje przesyłki z zagranicy, w których znajdują się te prowizoryczne dachy nad głową.

Energicznie działają władze sanitarne. Mimo braku wypadków chorób zakaźnych, obawa przed epidemiami jest tu silna. Mieszkańcy Skopje pozostali w mieście przechodzą obowiązkowe szczepienia przeciw tyfusowi plamistemu i brzusznemu.

Obecnie nie ma już braków w zaopatrzeniu w żywność. Sieć handlową w zasadzie odbudowano, oczywiście w sposób prowizoryczny.

Władze uniwersyteckie Skopje postanowiły wznowić prace w najbliżej położonych miastach Macedonii.

Stacja sejsmologiczna notuje jeszcze wstrząsy, ale słabe. Zdaniem sejsmologów, nowe niebezpieczne trzęsienie ziemi już nie grozi.

Przed przystąpieniem do budowy nowego Skopje trzeba rozwiązać problem, w którym miejscu postawiona ma być stolica Macedonii. W tej sprawie zabierają głos naukowcy

(Dalszy ciąg na str. 2)

280 milionów zł dla związkowców na kulturę

Wydatki na kulturę — to druga co do wielkości pozycja związków zawodowych, sięgająca rocznie kwoty 280 mln. zł. Związki zawodowe finansują działalność blisko 8 tys. świetlic, klubów i domów kultury, 227 uniwersytetów robotniczych, 3350 zespołów oświatowych, blisko 5 tys. bibliotek zakładowych oraz ok. 8 tys. amatorskich zespołów artystycznych, skupiających blisko 130 tys. członków. Większością funduszów (153 mln. zł) dysponują rady zakładowe.

Goulart: Wezwiemy lud do walki o reformy

„Jeśli reakcja zagrodzi nam drogę do reform, to wyjdziemy na place i ulice i wezwiemy lud do walki o reformy" — oświadczył w środę prezydent Brazylii Goulart na wiecu bezrolnych w stanie Pernambuco, ostrzegając tym samym kongres, że dalsza antyreformistyczna obstrukcja będzie dlań wysoce niebezpieczna.

Prezydent Goulart kilkakrotnie ostrzegał kongres, że sprawa reformy rolnej osiągnęła już taki punkt wrzenia, że jeśli kongres nie uchwali zmiany konstytucji, to lud sam ją zmieni.

Wobec całkowitego załamania się rokowań w kongresie między stronnikami Goularta a prawicą w sprawie uzyskania koniecznych dla uchwalenia zmiany konstytucji 2/3 głosów, prezydent Goulart przeszedł do otwartego ataku na kongres, stwierdzając publicznie, że „konstytucja nie jest nietykalna i musi dostosowywać się do rozwoju narodu".

Oświadczenie Goularta zostało poparte przez memorandum gubernatorów stanów północno-wschodnich. (PAP).

Z konferencji w Manili

Jak donosi agencja Associated Press z Manili, przywódcy Indonezji, Malajów i Filipin zakomunikowali w środę o zatwierdzeniu raportu ich ministrów spraw zagranicznych wzywającego sekretarza generalnego ONZ, aby zbadał, czy ludność północnego Borneo wypowiada się za utworzeniem federacji Malajazji.

Jak wiadomo, projektowana federacja ma objąć Malaje, Singapur, Sarawak, Brunei i Brytyjskie Północne Borneo. (PAP).

B. Ambatielos w Grecji

Betty Ambatielos, żona jednego z greckich więźniów politycznych, który od 16 lat przebywa w więzieniu powróciła późnym wieczorem 30 lipca do Aten z wyspy Egina, gdzie przebywa jej mąż. Spotkała się ona z nim dwukrotnie i rozmawiała w obecności strażników.

Betty Ambatielos oświadczyła dziennikarzom, że zamierza omówić z przywódcami greckiej opozycji sprawę jak najszybszego zwolnienia jej męża. (PAP).

Polska pomoc dla Skopje

Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej koordynuje działalność różnych instytucji przygotowujących nowy transport z najpotrzebniejszymi artykułami dla dotkniętych katastrofą trzęsienia ziemi mieszkańców Skopje.

Transport ten, który przekazany zostanie drogą lotniczą oraz koleją zawierać będzie narzędzia chirurgiczne, namioty, koce, prześcieradła oraz żywność, a zwłaszcza: mleko w proszku, konserwy, koncentraty i kasze. Łączna wartość tego transportu przygotowywanego m. in. przez Ministerstwo Obrony Narodowej, MSW, PCK oraz MHW wyniesie ok. 11 mln złotych.

W środę Zarząd Główny CRS „Samopomoc Chłopska" postanowił przekazać mieszkańcom Skopje towary wartości 0,5 mln złotych.

„Obawy" rządu NRF

Gabinet boński zajmował się w środę zagadnieniem znaczenia układu moskiewskiego z punktu widzenia możliwości podniesienia rangi rządu NRD jako podmiotu prawa międzynarodowego.

Rząd NRF obawia się, iż przystąpienie NRD do układu moskiewskiego o częściowym zakazie doświadczeń nuklearnych mogłoby stanowić pośrednie uznanie rządu NRD. Jak wiadomo, zgodnie z doktryną Hallsteina Niemcy zachodnie roszczą sobie pretensje do tego, że są jedynym reprezentantem narodu niemieckiego.

Jak zakomunikował rzecznik rządu bońskiego, von Hase, na konferencji prasowej w Bonn, sprawa możliwości wzrostu znaczenia NRD poprzez przystąpienie do układu moskiewskiego ma być omówiona w drodze „ścisłej wymiany poglądów z sojusznikami zachodnimi".

Jeśli chodzi o sam układ moskiewski, rzecznik rządu bońskiego powiedział, iż rząd federalny jest „zasadniczo za układem", gdyż chroni on ludzkość przed skażeniem atomowym, a ponadto rząd NRF uważa, że układ ten stanowi „pierwszy krok na drodze do powszechnego kontrolowanego rozbrojenia". (PAP).

„Stereo-260"

Łódzkie Zakłady Radiowe przygotowały prawdziwą rewelację dla melomanów: pierwszy polski gramofon stereofoniczny do odtwarzania muzyki z płyt nagranych metodą stereofoniczną, wyposażony w dwa specjalne głośniki.

Przewodniczący KP Danii w KC KPZR

Członek Prezydium i sekretarz KC KPZR Leonid Breżniew oraz sekretarz KC Borys Ponomariew przyjęli bawiącego w Moskwie przewodniczącego Komunistycznej Partii Danii, Knuda Jespersena. W rozmowie, która toczyła się w przyjaznej atmosferze, dokonano wymiany poglądów na sprawy międzynarodowego ruchu komunistycznego.

Stwierdzono, że między obu partiami marksistowsko-leninowskimi istnieje całkowita zgodność poglądów.

BILANS „Dni elektrotechniki radzieckiej"

300 tys. osób uczestniczących w konferencjach, seminariach i odczytach poświęconych elektrotechnice radzieckiej, przeszło 50 tys. zwiedzających wystawę „Leninowska idea elektryfikacji", wiele spotkań specjalistów polskich i radzieckich — oto bilans „Dni elektrotechniki radzieckiej", zorganizowanych po raz pierwszy w kraju przez Stowarzyszenie Elektryków Polskich i Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Na konferencji podano także, iż w roku 1964 w Moskwie przewiduje się urządzenie wystawy obrazującej osiągnięcia energetyki polskiej. (pap)

3 autostopowiczów rannych w wypadku samochodowym

W miejscowości Wiąg (pow. Świecie) wydarzył się groźny wypadek samochodowy, w którym trzech autostopowiczów odniosło bardzo ciężkie obrażenia.

Samochód ciężarowy jadący z Gdyni, prowadzony przez Jana Folgę, wiózł 3 autostopowiczów udających się do Warszawy: 18-letniego Bogdana Mizerę i jego 17-letniego brata Eugeniusza ze stolicy oraz 16-letniego Jerzego Fedorowicza z Krakowa.

Z niewiadomych przyczyn samochód wpadł na przydrożne drzewo. Eugeniusz Mizera i Jerzy Fedorowicz doznali wstrząsu mózgu i ogólnych ciężkich obrażeń. Znajdują się oni w bardzo poważnym stanie. Bogdan Mizera odniósł również ciężkie obrażenia, jednak życiu jego nie zagraża niebezpieczeństwo. Kierowca samochodu wyszedł z wypadku bez szwanku.

Ofiary wypadku przebywają w szpitalu w Świeciu.

Katastrofa autobusu

Jak donoszą z Manili, na Wyspie Cebu rozbił się we wtorek autobus. W katastrofie zginęło 13 osób, a 34 zostały ranne. (pap)

Ze sportu

MISTRZOSTWA ŚWIATA BEZ KOLARZY NRD

Mimo wysiłków Belgijskiej Federacji Kolarskiej, kolarze NRD nie wezmą udziału w tegorocznych mistrzostwach świata, które rozpoczną się w czwartek w Liege. Sportowcy NRD nie otrzymali belgijskich wiz wjazdowych w zachodnim Berlinie.

LEKKOATLECI USA PROWADZĄ PO PIERWSZYM DNIU MECZU Z NRF

W Hanowerze rozpoczęło się międzypaństwowe spotkanie lekkoatletyczne w konkurencji mężczyzn USA — NRF. Po pierwszym dniu zdecydowanie prowadzą Amerykanie 64:42. Jedyne zwycięstwa dla gospodarzy odnieśli długodystansowcy w biegu na 5.000 m oraz młociarze, ale w tej ostatniej konkurencji zespół amerykański reprezentowali: rezerwowy zawodnik Frenn oraz dyskobol Humphreys.

W obronie narodu Iraku

Trzydzieści osobistości ze świata kulturalnego, artystycznego i naukowego ogłasza w Paryżu apel na rzecz utworzenia specjalnego komitetu, który zająłby się obroną irackich demokratów i kurdyjskich patriotów przed krwawymi wyczynami reżimu Arefa i partii Baas.

Apel wzywa Francuzów do wysyłania telegramów protestacyjnych pod adresem rządu Iraku, depesz i rezolucji domagających się wstrzymania egzekucji, masakr, tortur i prześladowań, zwolnienia więźniów politycznych oraz wysłania międzynarodowej komisji śledczej do Iraku. (PAP).

Segni i Piccioni przybyli do NRF

Prezydent Włoch Segni, wraz z małżonką i ministrem spraw zagranicznych Piccionim, przybył w środę do Monachium, które jest pierwszym etapem jego trzydniowej wizyty oficjalnej w NRF na zaproszenie prezydenta Luebkego.

Prezydent Segni uda się następnie do Bonn, gdzie odbędą się rozmowy z kanclerzem Adenauerem i członkami rządu NRF. Według przewidywań prasy włoskiej głównym tematem rozmów mają być sprawy polityki zagranicznej i militarnej.

Dalekopisem z kilku stolic

MOSKWA

Miesiąc trwało w Moskwie międzynarodowe seminarium specjalistów w dziedzinie budownictwa. Wzięli w nim udział przedstawiciele 46 krajów Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej. Końcowe dwa dni uczestnicy seminarium poświęcili opracowaniu zaleceń dla ONZ, które zostaną rozesłane do różnych krajów dla wcielenia ich w życie.

BONN

Kanclerz NRF Adenauer przyjął w środę amerykańskiego ministra obrony Roberta Mcnamarę. W kołach politycznych wyraża się przypuszczenie, że przedmiotem rozmowy były implikacje parafowanego w Moskwie układu w sprawie zakazu doświadczeń nuklearnych.

BERLIN

Komitet Centralny Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności zaproponował partiom politycznym i organizacjom masowym NRD przeprowadzenie wyborów do Izby Ludowej oraz wyborów do rad terenowych w dniu 20 października 1963 r.

ATENY

Jak podają z Aten, 30 lipca kontynuowano w parlamencie greckim debatę nad interpelacją opozycji, domagającej się ukarania winnych napaści bandy neofaszystów na zebranie obrońców pokoju w Salonikach, podczas której został zabity poseł Lambrakis.

PARYŻ

W Paryżu ogłoszono, że ceny dzienników francuskich zostaną w bieżącym tygodniu podwyższone o 5 centymów.

NOWY JORK

We wtorek w mieście Clarksdale (stan Missisipi) odbyła się nowa demonstracja antyrasistowska. Policja aresztowała 52 Murzynów. Demonstranci domagali się natychmiastowego zniesienia segregacji rasowej.

Problemy XIII Plenum omawiał aktyw KD PZPR — Bałuty

Wczoraj w KD PZPR Bałuty odbyła się narada aktywu społeczno-gospodarczego tej dzielnicy z udziałem członków Plenum KD, na której omawiano problematykę XIII Plenum KC PZPR. Naradzie przewodniczył sekretarz KD PZPR Bałuty — **Cz. Karbowski**, prelekcję poświęconą omówieniu zagadnień będących przedmiotem obrad XIII Plenum, wygłosił kierownik Wydziału Kultury Prez. RN m. Łodzi — **R. Stefańczyk**. Przedstawił on zebranym m. in. dyskutowane na XIII Plenum problemy nauki i ideologii, omówił rolę i znaczenie nauk społecznych, zadania kultury, sztuki i szkolnictwa. Po prelekcji odbyła się dyskusja. (i)

Polski palnik plazmowy tnie stal w temperaturze 30 tys.° C

W Gliwickim Instytucie Spawalnictwa skonstruowano znakomity palnik plazmowy, który w temperaturze dochodzącej do 30 tys. stopni C tnie z wielką szybkością wysokogatunkową stal, żeliwo oraz metale kolorowe.

Pierwszy egzemplarz plazmowego palnika, którego autorem jest zespół specjalistów pracujący pod kierownictwem mgr inż. Józefa Czecha — został już z bardzo dobrym rezultatem wypróbowany.

Jeden z zakładów maszynowych podjąć ma w przyszłym roku seryjną produkcję plazmowych palników.

Zapotrzebowanie na tego typu palniki w kraju jest bardzo duże. Już obecnie w Instytucie zamówiono blisko 40 takich urządzeń, które przynoszą ogromne oszczędności. Jak oblicza się — zainstalowanie 10 palników tylko na jednej zmianie może przynieść oszczędność ok. 18 mln zł. Koszt budowy jednego palnika plazmowego nie przekracza natomiast 100 tys. złotych.

Podobne palniki skonstruowano poza Polską jedynie w ZSRR i Stanach Zjednoczonych. (PAP).

Nagroda Akademii Nauk USA dla uczonego z ZSRR

Za wybitne zasługi w dziedzinie pokojowego wykorzystania energii jądrowej radzieckiemu uczonemu W. I. Wekslerowi i amerykańskiemu E. Macmillanowi przyznano nagrodę „Atom w służbie pokoju". Nagroda ta ufundowana została w 1955 r. przez naukowe towarzystwo amerykańskie.

W uzasadnieniu przyznania nagród podkreśla się wybitną rolę obu uczonych w rozwoju fizyki wysokich energii i w organizacji międzynarodowej współpracy naukowej. Złote medale wręczone zostaną W. I. Wekslerowi i E. Macmillanowi w Waszyngtonie 24 października br. w dniu, w którym obchodzona będzie setna rocznica istnienia Akademii Nauk USA. (PAP).

Embargo na dostawy broni dla Portugalii

Rada Bezpieczeństwa uchwaliła w środę rezolucję Ghany, Maroka i Filipin w sprawie sytuacji w koloniach portugalskich.

W rezolucji tej Rada prosi państwa członkowskie ONZ, aby nie dostarczały Partugalii żadnej takiej broni, której Portugalczycy mogliby użyć w walce z powstańcami w koloniach. Ponadto Rada Bezpieczeństwa potwierdza, iż postępowanie Partugalii jest sprzeczne z zasadami Karty NZ oraz z odpowiednimi rezolucjami Zgromadzenia Ogólnego i Rady.

Wzywa Portugalię, aby dała mieszkańcom kolonii prawo do samookreślenia, poniechała represji i przyznała niepodległość swym posiadłościom w Afryce.

Za rezolucją padło 8 głosów: Ghany, Maroka, Filipin, ZSRR, Wenezueli, Brazylii, Norwegii i Czangkaiszekowca. Norwegia była jedynym państwem NATO, które wystąpiło przeciwko Portugalii. Trzy mocarstwa zachodnie: USA, Francja i Anglia, wstrzymały się od głosu. (PAP).

Pogrzeb oficera MO zabitego przez chuligana

31 lipca odbył się w Krakowie pogrzeb oficera milicji por. **Wiesława Adamczyka**, który — interweniując w czasie awantury wywołanej przez chuligana doznał ciężkich obrażeń i zmarł po 4 dniach.

Bohaterskiego funkcjonariusza MO odprowadziły na miejsce spoczynku tysięczne rzesze mieszkańców Krakowa. Kondukt pogrzebowy poprzedziły kompania honorowa MO, orkiestry WP i kolejarzy, poczty sztandarowe organizacji politycznych i społecznych oraz zakładów pracy.

Mogiłę por. **Wiesława Adamczyka** pokryły wieńce i wiązanki kwiatów. (pap)

Prof. A. Biernacki zostanie pochowany na koszt państwa

Pogrzeb zmarłego 30 lipca sekretarza Wydziału Nauk Medycznych PAN — prof. Andrzeja Biernackiego — odbędzie się na koszt państwa 2 sierpnia o godz. 11 na Cmentarzu Wojskowym w Warszawie.

Wyprowadzenie zwłok o godz. 10.30 z gmachu AM przy ul. Oczki. (pap)

W. Ulbricht: Oba państwa niemieckie powinny się porozumieć

W środę, 31 lipca, odbyło się posiedzenie Izby Ludowej NRD, na którym przewodniczący Rady Państwa Walter Ulbricht złożył oświadczenie, poświęcone doniosłym zagadnieniom wewnętrznym i międzynarodowym.

„Nasze żądanie, by po przeszło 18 latach od drugiej wojny światowej usunąć wreszcie pozostałości tej wojny w Niemczech — oświadczył m. in. Walter Ulbricht — znajduje zrozumienie i poparcie nie tylko w krajach socjalistycznych i neutralnych, lecz także w coraz większym stopniu nawet w krajach NATO".

Walter Ulbricht oświadczył dalej m. in.: „Jesteśmy nadal za porozumieniem między obu państwami niemieckimi, zgodnie z życzeniami większości Niemców na zachodzie i na wschodzie".

W dalszym ciągu swego przemówienia Walter Ulbricht stwierdził, że NRD wypowiadając się za pokojowym współistnieniem między państwami o odmiennych ustrojach społecznych, pragnie również stopniowego zbliżenia między obu państwami niemieckimi. Nie ma on złudzeń co do tego, że koła odwetowe NRF będą nadal przeciwstawiać się takiemu zbliżeniu, ale wyraża nadzieję, że ostatecznie można będzie do niego doprowadzić.

Jako pierwsze kroki w kierunku unormowania sytuacji w Niemczech Walter Ulbricht wymienił, co następuje:

1. Moskiewski układ w sprawie zaprzestania doświadczeń nuklearnych powinien ułatwić decyzję obu państw niemieckich w sprawie uroczystego wyrzeczenia się wszelkich zbrojeń atomowych.

2. Oba państwa niemieckie powinny popierać dążenia do zawarcia paktu nieagresji między państwami NATO a członkami Układu Warszawskiego.

3. Oba państwa niemieckie powinny się porozumieć w sprawie zmniejszenia swoich wydatków wojskowych i wstrzymania dalszych zbrojeń w Niemczech.

Minister rolnictwa USA z wizytą w Polsce

Na zaproszenie ministra rolnictwa, Mieczysława Jagielskiego 31 lipca przybył z rewizytą do Polski minister rolnictwa Stanów Zjednoczonych Ameryki, Orville Freeman wraz z małżonką. Ministrowi Freemanowi towarzyszą specjaliści zajmujący się badaniami naukowymi w dziedzinie rolnictwa oraz ekonomiści rolni.

Czy USA przekażą Francji tajemnice nuklearne?

Waszyngtoński korespondent dziennika „Daily Express", Ross Mark sądzi, że Stany Zjednoczone mogą zaoferować de Gaulle'owi tajemnice nuklearne „w nadziei, że skłonią Francję do powstrzymania się od prób jądrowych".

Podobno ambasador USA w Paryżu Bohlen w poufnym raporcie przekazanym Białemu Domowi miał wyrazić opinię, że Ameryka powinna niezwłocznie uznać Francję za partnera atomowego na równi z W. Brytanią.

Przypominając, że posunięcie takie musiałoby uzyskać aprobatę dwóch trzecich głosów w senacie USA, Mark pisze dalej, iż zdaniem kół amerykańskich Kennedy uważa zjednanie Francji za jedno z głównych zadań w dziedzinie polityki zagranicznej na kilka najbliższych miesięcy.

Paryski korespondent tego samego dziennika, John Ellison twierdzi, iż uważa się za rzecz pewną złożenie przez de Gaulle'a w niedługim czasie wizyty w Waszyngtonie.

Samobójstwo czy przypadek?

Dr Ward, którego proces przed sądem Old Bailey w Londynie miał się zakończyć w środę, został z rana znaleziony bez przytomności w mieszkaniu jednego ze swych przyjaciół, u którego spędził noc. Wezwany lekarz stwierdził zatrucie środkami nasennymi.

Ward przewieziony został do szpitala, gdzie przebywa pod opieką policji. Dotychczas nie odzyskał on przytomności. **Pierwotną diagnozę potwierdził komunikat szpitalny.** W swoim pokoju Ward pozostawił jakieś dwie „notatki", nie wiadomo jednak jaka była ich treść.

Wybuch w fabryce

30 lipca, w miejscowości Auckland (Nowa Zelandia) nastąpił wybuch o wyjątkowej sile, który zniszczył fabrykę. W wypadku zginęło 3 mężczyzn, a 3 innych zostało rannych. (pap)

Czarny strajk w Grecji

Nad gmachem fabryki włókienniczej „Ifanet" w Salonikach powiewają już od tygodnia czarne flagi. Blisko 900 robotników i techników kontynuuje strajk głodowy. Ponad 90 wyczerpanych z głodu robotników odwieziono do szpitala. Robotnicy jednak nie wycofują się z walki. Komitet strajkowy w oświadczeniu złożonym dla prasy podkreśla, że mimo trudności strajk będzie trwał dopóty, dopóki nie zostaną uwzględnione wszystkie postulaty robotników.

W Atenach władze ogłosiły mobilizację personelu trolleybusów, gdy nie udało się innymi środkami zerwać ich strajku. To posunięcie władz wywołała olbrzymie oburzenie. Partia zjednoczenie lewicy demokratycznej złożyła zdecydowany protest (PAP).

Przejścia graniczne do CSRS — zamknięte

Na podstawie porozumienia upoważnionych władz CSRS z granicznymi władzami PRL zostały zamknięte czasowo ze względów sanitarnych przejścia graniczne dla pogranicznego ruchu turystycznego objętego konwencją polsko-czechosłowacką w obszarach Karkonoszy i Tatr. (pap)

Z Kraju

9 HUT SZKŁA BUDUJEMY ZA GRANICĄ

Dziewięć hut szkła budują obecnie polscy specjaliści w różnych krajach świata. Na liście tych krajów znajdują się m. in. Kuba, gdzie trwa budowa dwóch nowoczesnych hut szkła opakowaniowego i okiennego, India, Korea i Jugosławia. Łączna wartość tegorocznych prac wykonywanych na eksport przez Jaroszowieckie Przedsiębiorstwo Budowlano-Montażowe „Szkłobudowa" zamyka się kwotą ok. 7 mln zł dew.

1.000 TON CZARNYCH JAGÓD NA RYNKI ZAGRANICZNE

Bardzo obfity w tym roku urodzaj czarnych jagód w lasach koszalińskich pozwolił zbieraczom dostarczyć do punktów skupu ponad 1.000 ton tych smacznych owoców. Cała ta ilość została wyeksportowana na rynki zagraniczne, przysparzając krajowi wiele cennych dewiz.

SPOTKANIE DZIAŁACZY RUCHU POKOJU

Bawiąca w Polsce grupa duchownych i świeckich członków Kościoła Metodystów w USA złożyła w dniu 31 lipca wizytę w OKP. W rozmowie z działaczami polskiego ruchu pokoju, wśród których znajdowali się wiceprzewodniczący OKP Józef Ozga-Michalski i prof. Jerzy Bukowski, goście poruszali aktualne tematy sytuacji międzynarodowej oraz interesowali się działalnością polskiego ruchu pokoju.

STUDENTKA KUBAŃSKA — „NAJMILSZĄ DZIEWCZYNĄ SOPOCKIEGO LATA 1963"

Jedną z wielu imprez tegorocznego „sopockiego lata" stał się wybór najmilszej dziewczyny tego miasta zorganizowany w lokalu — kawiarni „Non-Stop". Tytuł najmilszej dziewczyny „sopockiego lata 1963" zdobyła Maria del Carmen Limonta Rodriguez z Hawany, studentka II roku Politechniki Gdańskiej.

Na gruzach Skopje

(Dokończenie ze str. 1)

i specjaliści. Z ankiety przeprowadzonej błyskawicznie wśród geologów wynika, że ważny jest nie tyle wybór terenu pod miasto, ile właściwe rozplanowanie zabudowy i wytrzymała konstrukcja domów.

Cała Jugosławia żyje w dalszym ciągu pod wrażeniem tragedii ludności Skopje. Pomoc materialna płynie do tego miasta nieprzerwanie.

Podobnie nadal nieprzerwaną falą płynie pomoc z zagranicy. Belgia, Dania, Norwegia, NRD, NRF, Polska, Rumunia, Szwecja, Szwajcaria, USA, ZSRR i w ogóle wszystkie bez wyjątku państwa dają wyraz solidarności z nieszczęsną ludnością Skopje. Pomoc zapowiedział m. in. Chiński Czerwony Krzyż. Szczególną ofiarność wykazuje ludność Włoch i Francji, przeprowadzając zbiórki pieniężne na rzecz poszkodowanych. Turyści francuscy, którzy przebywali w Jugosławii, ofiarowują znaczne sumy pieniężne.

Młodzież wielu krajów chce wziąć bezpośredni udział w odbudowie Skopje. Pomoc taką zapowiedziała m. in. młodzież ZRA. Sprawę tę ma omówić w Belgradzie minister do spraw młodzieży rządu ZRA, który przybędzie do Jugosławii pod koniec sierpnia.

Odzew całego świata na ludzkie nieszczęście i wielkość pomocy, jaka płynie dla ludności Skopje, jest nie tylko czymś wzruszającym, lecz i bardzo wymownym. Okazuje się, że ludzka solidarność z łatwością przekracza wąskie granice państwowe i ustrojowe.

* * *

W Skopje przebywała grupa studentów-praktykantów z Polski, USA, Bułgarii, ZRA i W. Brytanii. Żaden z tych studentów nie ucierpiał. Obecnie grupa przebywa nad jeziorem Prespa.

Przed opuszczeniem zburzonego Skopje studenci ofiarowali krew dla rannych ofiar trzęsienia.

W pierwszą rocznicę śmierci

Taki był Leon Kruczkowski

Rok mijający od śmierci autora „Niemców" nie rozdzielił nas z jego dziełem. W repertuarze teatralnym pozostałe sztuki, niedawno nakładem „Czytelnika" ukazały się w zbiorze „Szkice z piekła ludzi uczciwych i inne opowiadania" jego utwory z teki pośmiertnej.

Rok, w ciągu którego zabrakło Kruczkowskiego, skoncentrował uwagę na istocie jego twórczości, przyniósł pierwsze próby oceny. Spośród wielu warto przytoczyć następującą:

...„Dla prawdziwego pisarza nie wystarcza, jak dla tak zwanego człowieka czynu, samo oddanie sprawie... Podobnie jak nie wystarcza, jeśli chodzi o tak zwanego pisarza zaangażowanego, samo tylko, choćby najpełniejsze wyrażenie swej indywidualności. Dopiero znalezienie punktów stycznych, więcej, przystawania i przenikania się tych dwu przesłanek twórczości, czyni zeń pisarza określonego kierunku i określonego kalibru. Takim pisarzem, który znalazł ową płaszczyznę wspólną dla swej postawy ideowej i dla swych indywidualnych predyspozycji twórczych, był niewątpliwie Leon Kruczkowski."

Te słowa właśnie teraz, gdy w gronie ludzi sztuki i wśród nas, jej odbiorców, powraca się do tez XIII Plenum, nabierają dodatkowej wymowy.

Od powieściowego debiutu w latach trzydziestych, przez dalsze swe książki i artykuły publicystyczne aż po ostatnie świetne utwory dramatyczne, Kruczkowski obracał się w kręgu spraw najbardziej palących, najistotniejszych dla okresu, w którym powstawały jego kolejne dzieła. **Ukazywał je nam przez pryzmat socjalistycznych kryteriów.** W „Kordianie i chamie" pierwszy w naszej literaturze ocenił po marksistowsku powstanie listopadowe. „Pawie pióra", poświęcone polskiej wsi tak określił jeden z krytyków: ...„Nie jest to powieść o ludziach, ale o sprawach"

Nie trzeba jednak posługiwać się warsztatem krytycznym, wystarczy zasiadłszy w teatrze jako widz jego sztuk, uczestniczyć w dziejących się na scenie wydarzeniach, aby odczuć, że równie w „Niemcach" jak w „Juliuszu i Ethel", w „Pierwszym dniu wolności" czy wreszcie w „Śmierci gubernatora", osią dramatu są ważkie konflikty naszych czasów. Ich bohaterowie kruszą kopie w obronie swych postaw, konfrontują je, bardzo po ludzku przeżywają kolizje między polityką, a moralnością, próbują selekcjonować i dokonywać wyboru wartości.

Nie było wielu pisarzy, którzy tak konsekwentnie i tak bez reszty związaliby swą twórczość z problematyką ideową jak to czynił Leon Kruczkowski.

I. SOLIŃSKA

Dnia 29. VII. 1963 r. zmarł przeżywszy lat 73

Ś. † P.

STANISŁAW ULISIAK

wieloletni pracownik

ZPB im. J. Marchlewskiego w Łodzi.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 1. VIII. br. o godz. 17 z kaplicy cmentarza na Dołach, o czym powiadamiają pozostający w smutku

ŻONA, DZIECI i WNUCZKI.

Ważne dla wyjeżdżających za granicę

Komunikat Ministerstwa Zdrowia

W celu zabezpieczenia od przypadkowego zawleczenia ospy na kolonie, inne placówki wczasów dziecięcych i sanatoria Ministerstwo Zdrowia zaleciło wstrzymanie odwiedzin tych placówek położonych na terenie miasta Wrocławia oraz woj. wrocławskiego i opolskiego, jak również wizyt rodziców i opiekunów pochodzących z miasta Wrocławia, woj. wrocławskiego i opolskiego oraz miasta Wieruszowa w analogicznych placówkach położonych na innych terenach.

Ministerstwo zawiadamia zamierzających wyjechać do Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej o konieczności zaopatrzenia się w świadectwa szczepienia, w których ma być zaznaczony wynik skontrolowany w 8 dniu po szczepieniu. Osoby wyjeżdżające z terenu miasta Wrocławia, woj. wrocławskiego i opolskiego powinny zaopatrzyć się w międzynarodowe książeczki szczepień, w których również musi być odnotowany wynik szczepienia po kontroli w ósmym dniu.

Osoby wyjeżdżające z innych województw do wyżej wymienionych państw powinny zaopatrzyć się w krajowe zaświadczenia o szczepieniu ospy. Ci zaś, którzy wyjeżdżają do innych krajów muszą mieć międzynarodowe świadectwo szczepienia.

* * *

W Łodzi książeczki szczepień wydaje centralny punkt szczepień przy ul. Piotrkowskiej 190.

Frankistowskie chwyty

Górnicy Asturii kontynuują strajk domagając się zadość uczynienia ich żądaniom ekonomicznym oraz swobody działania związków zawodowych — donosi „Humanite" z 31 lipca.

Widząc, że groźby i nacisk przedsiębiorców i organów rządowych nie odniosły skutku, władze frankistowskie zaczęły stosować represje. W Madrycie podano do wiadomości, że policja dokonała aresztowań wśród robotników Asturii. Władze frankistowskie oskarżają aresztowanych robotników o rozdawanie „dywersyjnych ulotek", co jest zwykłym chwytem mającym na celu podciągnięcie „przewinienia" uczestników strajku pod artykuł ustawy, o „puczu wojskowym".

Masy pracujące Hiszpanii i innych krajów, w tym również Francji, wyrażają solidarność ze strajkującymi górnikami i innymi robotnikami Asturii i udzielają im pomocy materialnej. (PAP).

Demonstracja dzieci murzyńskich

Po raz pierwszy w demonstracjach organizowanych codziennie w Brooklynie przed budowanym tam gmachem szpitala miejskiego wzięły udział dzieci murzyńskie w wieku od 2 do 13 lat, które zatarasowały dojazd ciężarówkom przywożącym materiały na plac budowy. Policja usunęła dzieci po zanotowaniu na zwisk starszych, powyżej 7 lat.

Organizatorzy demonstracji oświadczyli, że zastosowali ten nowy sposób w celu zwrócenia uwagi opinii publicznej na istniejącą sytuację.

W ciągu ostatnich 3 tygodni aresztowano w Nowym Jorku przeszło 700 Murzynów, którzy ciągle zbierają się na placach budowy, żądając przyjmowania ich do pracy na równych prawach z białymi robotnikami. (PAP).

Austria nie przepuściła przeciwników broni nuklearnej

90 brytyjskich przeciwników broni nuklearnej, którzy udali się w drogę do Grecji, zatrzymanych zostało na granicy między Niemiecką Republiką Federalną i Austrią. Władze austriackie nie zezwoliły na przejazd przez terytorium austriackie. Demonstranci zmuszeni byli powrócić do Niemiec zachodnich.

W Londynie sekretariat „Komitetu 100" zaprotestował w ambasadzie austriackiej przeciwko tego rodzaju postępowaniu.

Jeden z uczestników demonstracji powiedział, że ze względu na odmowę władz austriackich, udadzą się oni do Grecji przez Szwajcarię i Włochy, by wziąć udział w demonstracji w dniu 6 sierpnia — rocznicy zrzucenia bomby atomowej na Hiroszimę. (PAP).

Zakaz odwiedzin chorych w szpitalach

Celem wzmożenia środków ostrożności w związku z wypadkami zachorowania na ospę we Wrocławiu, Wydział Zdrowia Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi wydał zarządzenie wstrzymujące odwiedziny chorych we wszystkich szpitalach. Zarządzenie obowiązuje od dzisiaj aż do odwołania.

W 19 rocznicę Powstania Warszawskiego

Sercem i rozumem

Chylimy czoła przed ofiarą życia, przelaną krwią. Cały naród składa dziś hołd bohaterstwu, poświęceniu obrońców warszawskich barykad nieustraszonych dziewcząt — łączniczek i sanitariuszek, lekarzy, dokonujących cudów, by w bombardowanych piwnicach, bez narzędzi, światła, wody, wyrywać rannych śmierci. Składa hołd Powstańcom Warszawy, z AK, i AL, SOB, PAL, KB, BCh. Tysiącom mężczyzn i kobiet, dzieci i starców — ofiar hitlerowskiego bestialstwa.

Wielka acz tragiczna karta Powstania Warszawskiego, sercem i krwią zapisana przez żołnierzy, przez lud stolicy, jako karta patriotyzmu, bezgranicznego umiłowania wolności, jako jeszcze jeden dowód bohaterstwa miasta, które przed wrogiem nigdy się nie ukorzyło — należy do całego polskiego narodu. Przeszła do historii. Dlatego stanowi naukę. Tragiczną, okupioną 200 tysiącami istnień ludzkich, ruinami milionowego miasta, zniszczeniem wielowiekowego dorobku nauki, kultury narodowej. Tym bardziej doniosłą.

Już dziewiętnaście lat. Czas zabliźnia rany w sercach po stracie najbliższych. Goi — murami odbudowanych zabytków, nowych dzielnic, zielenią skwerów — rany zadane sercu Polski, Warszawie. I im dalej odsuwają się od nas w czasie te pamiętne 63 dni Powstania Warszawskiego, tym wyraźniej możemy ujrzeć i tym spokojniej wniknąć w istotę celów powstania.

Już 13 sierpnia 1944 r. — w trzynastym dniu powstania — komentator radia nowojorskiego mówił:

„Rozkazując polskim organizacjom nielegalnym w Warszawie wystąpić z bronią w ręku, polski rząd emigracyjny ponosi odpowiedzialność za jeden z najbardziej podstępnych manewrów politycznych. Grupa londyńska wydała rozkaz przedwczesnego powstania z jedynym celem — wywołać efekt propagandowy obliczony na podniesienie jej prestiżu w Stanach Zjednoczonych i Anglii".

W dwa dni później brytyjski dziennik „Daily Herald" stwierdzał:

„Polskie dowództwo w Londynie popełniło wielki błąd, dając rozkaz do powstania w Warszawie, bez uprzedniego choćby poinformowania sprzymierzeńców o swoich zamiarach. To był tragiczny błąd, który kosztował tragiczną cenę".

Ale bynajmniej nie był to tragiczny błąd. Była to **świadoma rozgrywka polityczna** graczy zapędzonych w ślepy zaułek, zgranych już we wrześniu 1939 roku; poszli va banque, rzucając na szalę kwiat polskiej młodzieży — i Warszawę.

Chodziło przecież o to, by zbliżającą się Armię Radziecką postawić przed faktem dokonanym: przed Warszawą opanowaną przez Armię Krajową. O postawienie PKWN, który dopiero proklamował Manifest Lipcowy, przed innym jeszcze faktem: w stolicy Polski rządzą, w oparciu o siły zbrojne, władze cywilne uznające rząd londyński. Nie na darmo zresztą ówczesny wódz naczelny, gen. Sosnkowski, nagle wyjechał z Londynu do Włoch — stamtąd przecież samoloty mogły docierać do Warszawy. Chodziło o to, by akcją zbrojną, której echo rozniesie się na cały świat, podeprzeć — „z pozycji siły" jakbyśmy to teraz powiedzieli — ówczesnego premiera rządu londyńskiego, Mikołajczyka, w jego rokowaniach z rządem radzieckim w Moskwie.

Mając przy tym broń i amunicję na 3 dni walki, żywność na tydzień, widząc równocześnie, że na przedpolach Warszawy, na zaryglowanie frontu, zdążają trzy doborowe hitlerowskie dywizje pancerne.

I zdając sobie doskonale sprawę z tego, **że szanse powodzenia powstania są znikome.** Przecież nikt inny, jak właśnie gen. Bór-Komorowski w przesłanym do Londynu raporcie sytuacyjnym Komendy Głównej AK do naczelnego wodza z 14. VII. 1944 — pisał:

„Przy obecnym stanie sił niemieckich w Polsce i ich przygotowaniach przeciwpowstańczych, polegających na rozbudowie każdego budynku zajętego przez oddziały, a nawet urzędy, w obronne fortece z bunkrami i drutem kolczastym, powstanie nie ma widoków powodzenia".

Ale — jak czytamy w raporcie dalej:

„Bezczynność AK w chwili wkraczania Sowietów na nasze ziemie nie byłaby równoznaczna z biernością kraju. Inicjatywę do walki z Niemcami da w tym wypadku PPR i znaczny odłam społeczeństwa może się przyłączyć do tego ruchu. Wtedy faktycznie kraj poszedłby na współpracę z Sowietami, przez nikogo już nie hamowaną. Sowiety nie zastałyby na naszych ziemiach AK, posłusznej Rządowi i Naczelnemu Wodzowi, lecz swych zwolenników witających ich chlebem i solą".

Iskra została rzucona. Na beczkę prochu — na rwącą się do walki ze znienawidzonymi hitlerowcami Warszawę.

Ale historia potoczyła się innymi drogami niż to było w zamysłach tych, którzy iskrę tę rzucili.

KRZYSZTOF ZAREWICZ

Na upały — coś lekkiego

Dietetyczne nowości

przemysłu spożywczego

Przemysł spożywczy wytwarza dietetyczne a jednocześnie **kaloryczne odżywki dla dzieci oraz produkty dla ludzi chorych, które w okresie upałów z powodzeniem mogą konsumować także ludzie zdrowi.**

Na rynku znajdują się koncentraty typu maltodekstrynowego takie jak „Ovovitina", w której skład wchodzi ekstrakt słodowy, jaja, mleko, kakao, kwaśny glicerofosforan sodu. Ostatnio ukazały się dwie dalsze odżywki mączne — „Malton" i „Rizomalt", które mogą być stosowane jako dodatek do mleka zamiast kaszy.

W niedługim czasie ukażą się odżywki typu Nestla, kleik z grysiku, odżywki wzbogacone hydrolizatami białka, mleko w proszku z dodatkiem związków żelaza, mleko w proszku z dodatkiem laktulozy, składnika umożliwiającego rozwój takiej mikroflory, jaką występuje w mleku matki.

Instytut Przemysłu Mleczarskiego opracowuje obecnie proces technologiczny odżywki **zawierającej mleko w proszku, mąkę pszenną względnie kukurydzianą, sacharozę, witaminę D_2 oraz, w innym wariancie, również kwas cytrynowy.**

Uruchomiona zostanie wkrótce produkcja chleba wzbogaconego w witaminy grupy B, chleba wzbogaconego białkiem z mleka chudego. Sporą ilość konserw mięsnych, zwłaszcza z mięsa chudego, produkować się będzie bez ostrych przypraw i z małą ilością soli. Nie które przetwory owocowe wytwarzane są już w tym roku bez dodatku cukru. Coraz szerzej eliminuje się z żywności substancje obce, np. barwniki syntetyczne zastępuje się barwnikami z surowców roślinnych a syntetyczne substancje zapachowe — naturalnymi aromatami.

Słuszne byłoby zorganizowanie specjalnych sklepów z artykułami dietetycznymi względnie wydzielenie odrębnych stoisk, przede wszystkim w dużych placówkach sprzedaży, takich jak „Delikatesy", SAM itp.

Wystawa postępu technicznego

Staraniem Ośrodka Postępu Technicznego przy Prezydium WRN w Katowicach otwarto w tym mieście wystawę postępu technicznego. Na wystawie zgromadzono ok. 1.500 eksponatów.

Na zdjęciu: fragment ekspozycji budownictwa przemysłowego.

CAF — fot. Seko

„Zdzieszowice"

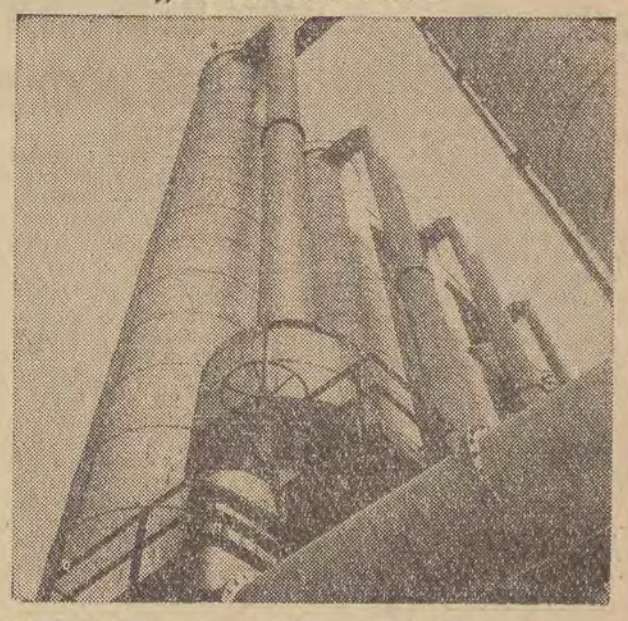

Zakłady Koksochemiczne „Zdzieszowice" dają państwu roczną produkcję o wartości przekraczającej 700 mln zł. W br. pomimo trudności zimowych wyprodukowano ponad plan 500 ton koksu wielkopiecowego, 550 ton smoły koksowniczej, 110 ton benzolu surowego, 200 ton siarczanu amonu oraz 200 ton fenolu sodowego. Ponad 10 tys. ton wyrobów eksportowanych jest do strefy dolarowej nie licząc dostaw w ramach RWPG.

Na zdjęciu: fragment płuczek benzolowych.

CAF-fot. Kondracki

Na Bonsaku i gdzie indziej

(Korespondencja własna)

W chwili, gdy piszę tę korespondencję, panują upały. I to na całym Wybrzeżu. Temperatura powietrza — ponad 30 stopni, wody — 18 stopni. Tego jeszcze nie było, a przynajmniej nie było od dobrych paru lat nad chłodnym zwykle i wietrznym Bałtykiem. Meteorologowie zapowiadają słońce do końca lipca, a i na sierpień prognoza nadmorskiej pogody jest wcale optymistyczna. Z tego powodu jedni się cieszą, a drudzy martwią. Ci ostatni — to amatorzy zagranicznych wojaży i uroków południowych mórz. Na własne uszy słyszałam, jak pewna dama użalała się z powodu grubych tysięcy wpłaconych „Orbisowi" za 2-tygodniowy pobyt nad Adriatykiem. Całymi dniami leżała na włoskiej plaży, z wizją przyjaciółek zielenieiących z zazdrości na widok jej opalonej karnacji. Tymczasem przyjaciółki nie zzielenialy, gdyż i nad Bałtykiem opaliły się nie gorzej niż ona i to o wiele mniejszym kosztem.

A propos kosztów; to są one różne. W Sopocie np. spędzenie urlopu jest wydatkiem nie na kieszeń świata pracy. Zaopatrzenie sklepów dobre, za to lokale żywienia zbiorowego — istna plaga. Ciasno, drogo i niesmacznie. Kurortowa taksa daje o sobie znać przy każdej szklance wody sodowej i najmniejszej nawet porcji lodów. Dzieje się to wszystko z woli i zarządzenia ojców Trójmiasta, którzy rozumują słusznie, że za snobizm trzeba płacić.

Cel owego drenażu jest jak najbardziej uzasadniony, jeśli się weźmie pod uwagę poważne koszty utrzymania uzdrowiska. Np. tylko do sopockiego mola dopłaca się z funduszów państwowych około 1 miliona zł rocznie. Tyle wynoszą ponadplanowe koszty konserwacji. Do tego dochodzą inne wydatki wynikłe z nadmiernej eksploatacji urządzeń. Nic dziwnego, bowiem napływ wczasowiczów jest olbrzymi. W dyrekcji uzdrowiska obliczają, że w okresie lipca i sierpnia ilość ich wyniesie 2 miliony osób, podczas kiedy całe województwo gdańskie liczy 1.300 tys. ludności.

W tej sytuacji o wypoczynku nie ma co marzyć i nie po odpoczynek jedzie się chyba do Sopotu. Garstka wczasowiczów z prawdziwego zdarzenia, pensjonariuszy FWP oraz kuracjuszy, to kropla w morzu poszukiwaczy i poszukiwaczek sopockich wrażeń. Rewia pięknych kobiet, samochodów i toalet uzupełnia ów załoczony sopocki pejzaż. Najmodniejszy szczegół eleganckiej garderoby damskiej, to w tym roku chińska, kolorowa parasolka noszona na molo, plaży i na deptaku. Najpopularniejsze wdzianko — spódniczki i bluzki a la worek, luźne, jakby ze starszej i o 20 kg tęższej siostry. Pojawiły się też trzy sukienki lansowane przez „Przekrój" jako supermodne, wąskie, proste w kroju i... długie do pół łydki.

Prawdziwy miłośnik morza nie jedzie jednak do Trójmiasta, ale do małych, skromniutkich miejscowości, takich jak np. Sobieszowo na wyspie Bonsak. Ta urocza kraina, oddalona od Gdańska zaledwie o 21 km, to wspaniały nadbrzeżny las sosnowy i kilkunastukilometrowa plaża położona nad Bałtykiem w delcie Wisły. Przed laty była to rezydencja letnia b. gauleitera Gdańska — Foerstera. Dziś w niewielkim zameczku mieści się ośrodek FWP, na 100 osób, prowadzony wspaniale przez kierownika p. Wiśniewskiego. Jest to mistrz nad mistrzami zarówno w dziedzinie racjonalnej organizacji wczasów, jak i kulinarnej. Tak smacznego i pełnowartościowego wyżywienia jak tu nie spotka się na wczasach chyba zbyt często. Przydałoby się przysłać tu na praktykę niektórych kierowników łódzkich stołówek pracowniczych.

K. WYRZ.

Kiedy ospa przestanie być groźna?

Niżej zamieszczamy skrót art. A. Koreywy, który pod tym samym tytułem ukazał się we wczorajszej „Trybunie Ludu".

Na przykładzie ostatnich lat, w których ospa zaczęła atakować Europę, widzimy, że nawet masowe szczepienia ochronne nie zapewniają całkowitego bezpieczeństwa. Praktycznie rzecz biorąc, nie mamy powodów obawiać się w kraju wybuchu epidemii, ale przed wystąpieniem pojedynczych przypadków ochronić się nie sposób.

Nie chodzi tu o możliwość wystąpienia źródeł epidemij w kraju, ale o zawleczenie z zewnątrz. Wprawdzie istnieją surowe przepisy kwarantannowe w stosunku do osób przybywających z zagrożonych endemią (stałym żarzeniem się ognisk epidemicznych), ale w dobie dzisiejszej szybkiej komunikacji lotniczej możliwość przywiezienia zarazków ospy jest duża. Samoloty z Indii, Pakistanu czy Birmy bezpośrednio czy pośrednio przywożą podróżnych do Paryża, Londynu, Berlina w ciągu kilkunastu godzin, a więc w okresie kiedy absolutnie nie można przekonać się, czy przybywające osoby mają w swoich organizmach wirusy ospy.

Wymienione zaś kraje to ciągle jeszcze główne siedliska epidemii.

POLSKA DOBRZE ZABEZPIECZONA

Z satysfakcją możemy powiedzieć, że kraj nasz należy do grupy najbardziej zabezpieczonych, a to dzięki tradycyjnie dobrze prowadzonej akcji szczepień masowych. Obowiązuje u nas dwukrotne szczepienie w ciągu życia (w 1 i 7 roku), a niezależnie od tego jeszcze szczepienia okolicznościowe dla pewnych grup ludności i w pewnych okolicznościach.

Z grubsza biorąc, mówi się, że szczepienie daje odporność 3-letnią, biorąc jednak pod uwagę istnienie odporności u całej ludności, można przyjąć, że wirusy nie mają żadnych szans na takie rozmnożenie się, aby zapoczątkować epidemię. Poza tym odporność często przesuwa się na okres znacznie dłuższy niż 3 lata i po dwóch szczepieniach może trwać nawet całe życie. W tych warunkach, jeśli ktoś nawet zachoruje (wskutek np. zetknięcia się z nosicielem wirusów, przybyłym bezpośrednio z jakichś dalekich ognisk endemii), to przebieg choroby będzie łagodny i bez dramatycznych skutków.

REAKCJE POSZCZEPIENNE

Ale nawet masowe szczepienia, prowadzące do wykorzenienia zarazków mają swoje minusy. Jednym z nich jest występowanie u zaszczepionych przykrych skutków, nazywanych w nauce reakcjami poszczepiennymi. Jak wskazuje brytyjski mikrobiolog dr E. Boultler, specjalizujący się w badaniach nad ospą, silne reakcje poszczepienne mogą występować raz na kilka tysięcy szczepień i przybierać kilka form: może więc wystąpić tzw. zgorzel (gangrena) szczepienna, w której następuje martwica tkanki w okolicy zaszczepienia — może to być wysypka, czy nawet zapalenie mózgu. Zdarzają się przypadki lekkie, są jednak i cięższe, a nawet — choć na szczęście bardzo rzadko — śmiertelne.

Uczeni są w poważnym kłopocie, gdyż z jednej strony dużą skuteczność szczepionki osiąga się tylko wtedy, gdy wirusy w niej zawarte są żywe i mają pewien procent zjadliwości. Organizm człowieka otrzymując takie żywe wirusy, mobilizuje wszystkie siły odpornościowe i w krótkim czasie wytwarza dostateczną odporność. Ale z drugiej strony żywe wirusy stwarzają groźbę reakcji poszczepiennych. Jak więc rozwiązać ten problem?

Pisząc o reakcjach poszczepiennych, musimy jeszcze dodać, że wiele nieprzyjemnych reakcji, które dość często zdarzają się, nie mają nic wspólnego z samą szczepionką, a wynikają z braku higieny i należytej troski o zaszczepione ramię. W miejscu zaszczepienia tworzy się po kilku dniach ranka, stanowiąca otwarte wrota dla bakterii. Ocieranie czy drapanie ranki brudnymi palcami, czy odzieżą ułatwia wtórne zakażenie i może spowodować dotkliwe komplikacje.

W POSZUKIWANIU LEKÓW PRZECIWOSPOWYCH

W badaniach nad ospą zaznaczają się obecnie na świecie 2 kierunki: a) uczeni szukają takiego sposobu szczepienia, który nie groziłby reakcjami poszczepiennymi oraz b) znalezienia sposobu na leczenie już istniejącej choroby.

Jak dotychczas nie udało się znaleźć szczepionki lepszej niż stosowana powszechnie obecnie, a oparta na wirusach ospy krowiej. Wyniki jednak uzyskane na zwierzętach w Instytucie Mikrobiologii w Porton (W. Brytania) wskazują, że istnieje możliwość szczepionki bezreakcyjnej. W instytucie tym uzyskano wysoki stopień odporności u królików, wstrzykując im specjalny pozbawiony wirusów wyciąg z tkanek innego królika, któremu zaszczepiono normalną szczepionkę. Badania te dają pewne perspektywy, choć na razie mają tylko naukowe znaczenie.

Dużo pracy uczeni wkładają w znalezienie skutecznego leku przeciwospowego. Jak wiadomo, dotychczas medycyna jest bezsilna wobec ujawnionej już choroby i ogranicza się tylko do starannej pielęgnacji chorego i do zwalczania inwazji innych zarazków, które mogą dostać się do osłabionego organizmu. W laboratoriach wypróbowano więc już wiele różnych związków chemicznych i wyodrębniono pewną liczbę takich, które dają pewne nadzieje. Znaleziono już grupę związków „thiosemicarbazone", które hamują rozmnażanie się wirusów w hodowli tkankowej.

Inną możliwość daje stosowanie surowicy lub gammaglobuliny, pochodzącej od zwierząt sztucznie uodpornionych lub ludzi, którzy przechorowali i wyzdrowieli z ospy.

Dużo też nadziei przywiązuje się do odkrytego przed kilkoma laty interferonu — odpornościowej substancji, produkowanej przez organizm człowieka w wyniku zakażenia wirusami.

Na razie najpilniejszym zadaniem w skali światowej jest zlikwidowanie ognisk endemicznych przez energiczną akcję masowych szczepień.

Przybędzie łóżek szpitalnych

Liczba łóżek szpitalnych w Łodzi nie jest niestety wystarczająca, tymczasem w poszczególnych szpitalach zdarzają się przypadki niewłaściwego wykorzystywania pomieszczeń. W Szpitalu im. Barlickiego, niektóre lokale zajmują poradnie czynne po kilka godzin 2—3 razy tygodniowo. W szpitalu im. dr Wolf mieści się m. in. specjalistyczna poradnia obwodowa i apteka.

W najbliższym czasie Wydział Zdrowia dokona spisu wszystkich lokali, zajętych w szpitalach przez lecznictwo otwarte i inne instytucje. W ten sposób projektuje się w szpitalu im. dr Wolf, którego jedną szóstą powierzchni zajmują sublokatorzy, powiększyć liczbę łóżek. Będą to najprawdopodobniej łóżka chirurgiczne.

(k)

Prezydium RN m. Łodzi radziło nad:

★ usprawnieniem usług pralniczych
★ planem perspektywicznym do 2000 roku

Choć w okresie ostatnich 10 lat Miejskie Pralnie oczyściły 3-krotnie więcej odzieży i wyprały 7 razy więcej bielizny — łodzianie nie są zadowoleni z tych usług i mają rację. Sprawa ta omawiana była na ostatnim posiedzeniu Prezydium RN m. Łodzi.

Do roku 1965 przewiduje się polepszenie obecnego stanu dzięki uruchomieniu nowych zakładów. **Miejskie Pralnie mają oddać do użytku 13 nowych salonów pralniczych i 15 punktów przyjęć, rozmieszczonych w całym mieście.** 5 punktów przyjęć otworzy spółdzielczość, która uruchomi także 3 pralnicze zakłady przemysłowe. Miejskie Pralnie zmodernizują ponadto 4 swoje duże zakłady, a w r. 1965 mają zorganizować 2 zakłady prania i prasowania koszul. W roku 1966 rozpocznie się budowa zakładu pralniczego przy ul. Obywatelskiej, który rocznie będzie zdolny wyprać 3.600 ton bielizny i wyczyścić 2.356 ton garderoby. Z dniem 1 stycznia Miejskie Pralnie zlikwidują dział farbowania, co pozwoli na rozszerzenie pozostałych usług. Farbowanie wykonywać będą spółdzielcze zakłady w Pabianicach.

Obok planu, związanego z inwestycjami i generalnymi remontami obiektów pralniczych rozważa się wprowadzenie różnych innowacji: **np. zmniejszenie opłat za pranie bielizny i czyszczenie garderoby w sezonach „ogórkowych", kiedy załogi pralni mają niewiele pracy.**

Prezydium zapoznało się również z programem pracowni urbanistycznej na rok 1964. Podstawowym zadaniem jest przygotowanie na ogólnopolski zjazd urbanistów, który odbędzie się w połowie przyszłego roku w Warszawie planów urbanistycznych Łodzi. **Będą one zawierały plany perspektywiczne do r. 2000.**

Jeszcze w tym roku rozpisze się konkurs na przebudowę śródmieścia Łodzi. W przyszłym roku konkurs dotyczyć będzie szczegółowych rozwiązań urbanistycznych śródmieścia. Ponadto rozpisane zostaną **konkursy na opracowanie przestrzenne rejonu Placu Niepodległości, Bałuckiego Rynku, terenu Widzew-Podgórze, zabudowy indywidualnej w rejonie Sikawy oraz zabudowy rejonu na południe od Parku Poniatowskiego** (okolica rzeźni miejskiej). Rozważa się możliwość uruchomienia w Łodzi dzielnicowych zespołów urbanistycznych, które działały by przy architektach poszczególnych DRN.

Pierwszym zadaniem tych zespołów byłoby opracowanie szczegółowych planów porządkowania dzielnic. W ich skład wchodziłoby m. in. planowanie usuwania ruder, budowy zieleńców, placów zabaw, lokalizacja garażów, odnawianie elewacji itp. Decyzję o powołaniu tych zespołów Prezydium podejmie prawdopodobnie na jednym z najbliższych posiedzeń.

(Kas.)

CO dzień niesie?

Sypie się pierwsze ziarno

Tegoroczne plany skupu zboża z terenu Wielkiej Łodzi opiewają na 350 ton. Dotychczas punkt skupu GS zakupił od rolników 3,6 tony. Codziennie pod rampę magazynu podjeżdżają furmanki i traktory, którymi chłopi dowożą zboże. A oto Wojciech Graczyk, zam. przy ul. Nowotki 181 przywiózł swe plony.

Żyto „sypie" u niego średnio. Uzyskał 18 q z 1 ha. Do punktu skupu mimo iż powinien odstawić 7,25 q dostarczył ponad 8 metrów, za co otrzymał 1.153 zł. Jednorazowo wykonał z nadwyżką swe zobowiązania w stosunku do państwa. (J. K.)

Wizyta w fabryce lodu

Latem niemal na wagę złota

Termometr w cieniu wskazuje +26° C. A tu, na wąskim, nieco ciemnym dziedzińcu, leży śnieg w pryzmach. Trochę dalej — podłużne bryły lodu, które w tej chwili robotnicy ładują do lodówki na kółkach — samochodu marki „Skoda". „Skoda" przyjechała po lód z Przedsiębiorstwa Jajczarsko-Drobiarskiego z Kutna. W kolejce za nią czekają ciężarówki m. in. Zakładów Farmaceutycznych i Łódzkich Zakładów Chemicznych.

Załadunek odbywa się sprawnie. Bezpośrednio, z niewielkiego magazynu fabryki lodu, mieszczącej się przy Chłodni Składowej Łódź-Widzew długie bryły — a każda waży około 25 kg — wędrują do samochodów.

Dziennie — jak informuje dyrektor chłodni — mgr. inż. M. Lisik — łódzka fabryka lodu dostarcza ponad 20 zakładom przeważnie przemysłu bawełnianego, szpitalom, spółdzielniom pracy, a nawet Wytwórni Kopii Filmowych ok. 23 ton lodowych brył. Roczna produkcja wynosi ok. 5 tys. ton.

Rzecz jasna, iż szczyt przypada na lato. Wówczas lód ma najwięcej klientów. Jest na wagę złota. W zimie produkcja spada do 12, a nawet mniej ton dziennie. Łódzki lód wędruje także do Gdyni, mimo że w mieście tym istnieje także fabryka lodu, ale jej wydajność nie zaspokaja potrzeb rybaków.

Sama produkcja lodu odbywa się w długiej ciemnej hali, gdzie przy skomplikowanych maszynach — korytach napełnionych wodą i potężnej suwnicy — spotykamy jedynego robotnika tej fabryki Ludwika Geracha. Co dwie minuty, w specjalnych formach, woda zamrożona w temperaturze do —12° C zamienia się w bryły lodu.

W Polsce takich fabryk jest zaledwie trzy. W Gdyni, Łodzi i Wrocławiu. Pierwsze miejsce w produkcji zajmuje Wrocław, który dziennie dostarcza swym odbiorcom ok. 100 ton lodu.

W Łodzi fabryka lodu nie rozbudowuje się jako że panuje przekonanie, iż nie warto łożyć złotówek na produkcję bądź co bądź już przestarzałą. Dziś lodówki wypierają naturalny lód, który jednak bardzo by się przydał przede wszystkim w łódzkim handlu.

(j. kr.)

Bielizna pościelowa z kolorowych kretonów

Spółdzielnia Inwalidów im. Kowalewa w Łodzi rozpoczęła produkcję bielizny pościelowej z kolorowych kretonów. Bielizna ta, jako bardzo efektowna i nieco tańsza od białej, bardzo podoba się łodzianom i idzie w handlu „jak woda".

(k)

Ponad 600 dzieci bawiło w Grotnikach pod opieką harcerzy

W lipcu na 5-dniowych turnusach wakacyjnych w Grotnikach organizowanych przez Komendę Chorągwi Łódzkiej ZHP przebywało ponad 600 łódzkich dzieci. Również w sierpniu przewiduje się że z tej formy wypoczynku skorzysta kilkaset dziewczynek i chłopców.

W Grotnikach dzieci mieszkają w namiotach. Organizuje się dla nich gry, łącznie z nocnymi, różnego rodzaju zawody sportowe itp.

Wiek od 8 do... 18 lat. Oczywiście zajęcia odbywają się w drużynach podzielonych w zależności od wieku.

Z bezpłatnego pobytu w Grotnikach korzystają przeważnie dzieci nie należące do ZHP.

j. kr.

Starożytny obiekt

Tajemnica julianowskiego pałacu

W miejscu tym był kiedyś folwark, należący do Zawiszów. Z górą 80 lat temu nabył go na licytacji przemysłowiec łódzki Juliusz Heinzel. Tu też wybudował on wtedy piękny pałac, rozszerzając i modernizując kosztem 600 tys. rubli (!) istniejący tam już park.

Sprowadzony z Niemiec ogrodnik Lilienthal upiększył park rzadkimi krzewami i drzewami, które do dzisiejszego dnia stanowią atrakcję tego wielkiego ogrodu.

Ale Julianów ma jeszcze inną osobliwość, owianą do dzisiejszego dnia tajemnicą, której rąbek starajmy się uchylić...

Radogoszcz w źródłach pisanych występuje po raz pierwszy w roku 1242. Ale historia jego jest znacznie, znacznie wcześniejsza. Geograf niemiecki Oskar Kossmann, opierając się na przechowywanej w Archiwum Głównym w Warszawie mapie z roku 1843 oraz starszej od niej mapie kwatermistrzostwa z roku 1799 dochodzi do wniosku, **że w miejscu tym musiało ongiś znajdować się grodzisko.**

O fakcie tym przypomina znakomita znawczyni tych spraw doc. dr Janina Kamińska w swojej cennej książce „Grody wczesnowieczne ziem Polski środkowej na tle osadnictwa". Stwierdza tam ona również, że sprawdzili to przypuszczenie na miejscu przy pomocy miejscowych ludzi pamiętających układ terenu przed założeniem parku — Konrad i Krzysztof Jażdżewscy. **Sprawdzając tę hipotezę, znaleźli oni w owym miejscu odłamki naczyń z okresu średniowiecza.**

A więc w obrębie Wielkiej Łodzi mamy starożytny obiekt poważnej wartości. Zrozumiałe więc, że już od lat uczeni łódzcy i miłośnicy starych tradycji tego miasta postulowali ażeby przeprowadzić bardziej istotne badania i wyjaśnić tajemnicę starożytnego gródka na Julianowie.

W tej chwili sprawa jest już na dobrej drodze. Oto co mówi o tym już raz cytowana przez nas doc. dr Janina Kamińska:

„Planuje się w najbliższym czasie przebadanie grodziska. Okolice te zaczynają występować w dokumentach w XIII wieku: osadnictwo było tu ze względu na silne zalesienie terenu bardzo rzadkie — rozwijało się ono głównie nad rzeczkami i wzdłuż ówczesnych szlaków komunikacyjnych.

Trudno nam w tej chwili ustalić do kogo należał ten gródek. Będziemy jednak szukali w archiwach, gdzie może znajdziemy jakieś powiązanie z jego właścicielem.

Takie prace nad powiązaniem małych gródków z właścicielami dóbr rycerskich przeprowadzili już naukowcy np. na terenie Ziemi Lądzkiej i wzdłuż górnego brzegu Warty.

Grodzisko na Radogoszczu jest niewielkie, typu stożkowego o kilkunastu metrach średnicy. Swego czasu znaleziono tu ułamki ceramiki z okresu X i XIII wieku. Dalsze prace archeologiczne podjęte na tym terenie mogą przynieść nowe rewelacje".

Czekamy też na nie z wielkim zainteresowaniem! Nie wiadomo, czy prace wykopaliskowe nie przyniosą nam w rezultacie... pewnego rozczarowania. Może jednak rzeczywiście dokonane tu odkrycia powiększą znakomicie naszą wiedzę o przeszłości terenów wchodzących w tej chwili w skład Wielkiej Łodzi. Zwracamy się też z apelem do miarodajnych czynników, ażeby jak najrychlej rozpoczęto przebadanie starego gródka na Radogoszczu, wyjaśniając tajemnicę, frapującą nie tylko naukowców łódzkich, ale i tych wszystkich, którym bliskie są wszelkie szczegóły związane z dziejami Łodzi.

M. JAGOSZEWSKI

Krytyki i docinki

Kto się tym zajmie?

Zbierają się tu codziennie. Nad kuflem piwa potrafią przegadać wiele godzin. Pijalnia przy ul. Piotrkowskiej jest dla nich Mekką, do której ciągną z całego niemal miasta. Tu jest ich drugi dom. Można dyskutować nad tym, czy w centralnym punkcie miasta jest on konieczny czy nie. W każdym razie nie powinno się w dyskusji zapomnieć, że dopóty dopóki jest, należy o niego dbać i pielęgnować. A z tym różnie bywa.

Ostatnimi czasy strop podparto belkami, gdyż grozi zawaleniem. Razi to i szpeci. Gorzej, wywieszka informuje, że w.c. jest w podwórzu, a tam tymczasem powieszono beztrosko kartkę — zamknięta — zepsuta. A piwo przecież działa. Na parterze ściany opadają z tynków, a lokatorzy mają bez przerwy zamknięte okna. Kto się tym zajmie? Może dzielnicowa stacja San.-Epid.?

(j. kl.)

POGODA

Dziś zachmurzenie na ogół umiarkowane z możliwością burzy. Temperatura minimalna ok. 16 stopni C, maksymalna ok. 27 stopni C. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków południowo-wschodnich. Jutro zachmurzenie umiarkowane, ciepło.

PIÓRKIEM po MIEŚCIE

— Wystawia się specjalne tabliczki zakazu, a pani jeszcze wyprowadza na trawnik psa!

— A skąd pies ma wiedzieć, że nie wolno, przecież czytać nie umie?!

2200 autostopowiczów krąży po Polsce

Łódzki Oddział PTTK rozprowadził dotąd 2200 książeczek autostopu. Były dni, kiedy sprzedawano po 100 egzemplarzy. Obecnie run na książeczki zmalał i dziennie sprzedaje się tylko 30—40 szt. Z obserwacji wynika, że autostop ma swych zwolenników nie tylko wśród młodzieży. Na włóczęgę wybierają się często ludzie dorośli, a nawet w poważnym wieku.

Pocieszającym zjawiskiem bieżącego roku jest fakt, że dotychczas nie zgłoszono pod adresem łodzian żadnych zastrzeżeń. Trzeba tu dodać, że o wszystkich poważniejszych wykroczeniach informowana jest placówka, w której książeczka została wydana.

(jk)

Na Pl. Barlickiego strzeżony parking

Na Placu Barlickiego, dawnym Zielonym Rynku, uruchamia się od dziś parking strzeżony dla aut i motocykli, który czynny będzie całą dobę. Organizatorem parkingu są targowiska miejskie, traktujące to jako eksperyment. Jeśli parking przyjmie się, możliwe że w niedługiej przyszłości uruchomi się drugi przy hali targowej na Placu Niepodległości.

Na Dom im. Szustrowej

Pracownicy Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z okazji imienin dyrektora Piotra Szadkowskiego wpłacili na Fundusz Budowy Domu im. prof. Szustrowej 550 zł.

Komunikat MO

Osoba, której w czerwcu 1963 r. w Łodzi, przy ul. Chochola (Kochanówka) skradziono rower męski marki „Popularny", proszona jest o zgłoszenie się do Komendy Dzielnicowej MO Łódź Bałuty, ul. Ciesielska nr 27, pokój nr 3, w godzinach od 8 do 15 celem rozpoznania swej własności i złożenia zeznań.

Łódzkiej synagodze grozi ruina

W początku XX wieku postawiono w Łodzi synagogę. Usytuowano ją przy ul. Piotrkowskiej 114-116. Posiada architekturę utrzymaną w stylu neorenesansowym. Budynek jako jeden z nielicznych w Polsce przetrwał okres okupacji. Dziś stanowi cenny zabytek historyczny i architektoniczny. Niestety, zabytek zapomniany, zarówno przez władze miasta jak i starych jej wiernych. Na dachu rosną krzaki, tynk odpada, a typowe ozdoby odtrącił wiatr, lub bawiące się dzieci. Budynek wymaga natychmiastowej interwencji fachowców. Szkoda byłaby niepowetowana, gdyby budowa runęła, a na to niestety zanosi się.

Apelujemy więc do wszystkich, którym na sercu leżą łódzkie zabytki: Nie pozwólcie, aby zabytek uległ zniszczeniu.

Zl.

ROZMOWY PRZEZ TELEFON

Halo! Tu „międzymiastowa"

Szczyt wakacyjny nierozerwalnie wiąże się ze szczytem „telefonicznym". Wykręciliśmy dwa razy zero.

Po chwili już rozmawialiśmy z kierowniczką wydziału ruchu Okręgowego Urzędu Telefonów Międzymiastowych p. Anielą Kozelową, której podlegają panie z „międzymiastowej".

— Przeżywamy w tej chwili największe nasilenie rozmów zamiejscowych. Szczyt rozpoczął się w czerwcu i związany był z końcem półrocza. Wtedy dzwonią instytucje do Warszawy i na Śląsk. Płyną telefoniczne meldunki o planach, zobowiązaniach itp. Tematem rozmów są również kolonie i wczasy. Z atrakcyjnymi miejscowościami rozmawiają szkoły organizujące kolonie, zakłady pracy, organizujące wczasy i obozy. Jest to okres przygotowania urlopów.

— A w czasie samych urlopów?

— Ruch jest wtedy odwrotny. O ile przedtem Łódź łączy się z innymi miastami, o tyle wtedy o rozmowy z Łodzią dobijają się miejscowości letniskowe. Do 5 godzin na połączenie z Łodzią czekali gdańscy abonenci w czasie szermierczych mistrzostw świata.

— Pani najlepiej wie gdzie łodzianie spędzają urlopy...

— W tym roku przytłaczająca większość — nad morzem, znacznie mniej w górach. Tak wynika z przeprowadzonych rozmów.

— O której godzinie najwięcej zamawia się rozmów?

— Od 22 do 1 w nocy. Poza tym też wielu abonentów prosi o wczesne budzenie. Są to albo słomiani wdowcy, albo wyjeżdżający wczesnymi pociągami na urlop. Mniejszego ruchu spodziewamy się dopiero pod koniec sierpnia. Najtrudniej było pracować w czasie upałów. To prawda, że nie wszystkie telefonistki grzeszą przesadną grzecznością, ale czasem „dostanie" się zupełnie niezasłużenie bardzo sumiennej pracownicy...

al

Koniec ery „Jaw"

Od dłuższego już czasu „Motozbyt" nie otrzymuje do sprzedaży motocykli marki „Jawa". Ministerstwo Handlu Wewnętrznego zrezygnowało ze sprowadzenia „Jaw", wychodząc ze słusznego założenia, że krajowi producenci zaopatrują rynek w wystarczające ilości motocykli rodzimej produkcji. Zaniepokojonych posiadaczy „Jaw" możemy uspokoić, że nadal sprowadzane będą części zamienne.

Obecnie łódzkie placówki „Motozbytu" posiadają pełen asortyment motorów krajowych, takich jak WSK, WFM, „Osa" i „Junak".

(kl.)

Pozdrowienia z kolonii

Podziękowania dla dyrekcji i rady zakładowej Łódzkich Zakładów Mięsnych przesyłają za naszym pośrednictwem dzieci z kolonii w Mostkach pow. Świebodzin. Oddzielne pozdrowienia przesyłają dla rodziców.

Dzieci pracowników ŁZSP przesyłają pozdrowienia z piastowskiego zamku w Książu, na którego podwórcu mieszkają. Koloniści zwiedzają Kudowę, Duszniki, Polanicę i Wałbrzycze. Proszą o przekazanie serdecznych pozdrowień rodzicom i kierownictwu ŁZSP.

Interesujący list przesłał do nas p. Franciszek Bobek. Opisuje w nim uroki Linowa, położonego w powiecie Drawsko Pomorskie. Miejscowość ta leżąca nad jeziorem, wśród lasów mieszanych nie jest jeszcze „odkryta" przez turystów i kolonistów. A przecież malownicze krajobrazy, piękne jezioro obfitujące w ryby, a także pobliski ośrodek campingowy — umożliwiają przyjemne spędzenie wakacji.

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

DOM jednorodzinny z ogrodem i magiel sprzedam, Pabianice, Warszawska 146 10144 g

POŁOWĘ posesji w Ozorkowie przy ul. 1 Maja 12 sprzedam natychmiast. Pośrednicy wykluczeni. Wiadomość R. Kwiatkowski, Radom ul. Średnia 44 10496 g

DOMEK jednorodzinny z ogródkiem sprzedam. Nowe Złotno, Pionierska 11

DOMEK w Łodzi wyłączony z kwaterunku kupię. Listy z opisem, ceną kierować „13819" Biuro Ogłoszeń, Wrocław, Podwale 62 3132 k

DOMEK jednorodzinny na terenie miasta Łodzi, nowocześnie budowany — może być nie wykończony — kupię. Wiadomość Henryk Kacprzak, Wilkowice, p-ta Staniewice, pow. Sławno 10390 g

SPRZEDAŻ

KOMPLETNE urządzenie olejarni mechanicznej — sprzedam. Oferty „10446" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 10446 g

WÓZKI dziecięce spacerowe i głębokie poleca Z. Jarewicz Łódź, Obr. Stalingradu 37a 9034 g

SAMOCHODY-MOTOCYKLE

„VOLKSVAGEN" osobowy, stan idealny plinie sprzedam Sienkiewicza 40 m. 25 10534 g

„SYRENĘ 101", stan bardzo dobry sprzedam. — PKWN 4—4, tel. 240-17 godz. 16—17 10451 g

SAMOCHÓD osobowy w cenie około 30.000 zł zaraz kupię. Oferty „10428" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 10428 g

MOTOCYKL „WFM", meble, różną garderobę, zabawki sprzedam. 312-77 lub 369-54 10423 g

SAMOCHÓD małolitrażowy tanio sprzedam. — Zgierz ul. Łódzka 67

SAMOCHÓD osobowy — „Gazik" z przyczepą dwukołową o nośności jednej tony w dobrym stanie sprzedam plinie i taniejewski, Stanisław Ludziejewski, Złoczew k. Sieradza 10376 g

SAMOCHÓD 4-osobowy (cena 16.000 zł) oraz motocykl „Ir" sprzedam. Łódź-Chojny ul. Komorniki 14a od godz. 16

SAMOCHÓD „Skoda 1101" sprzedam. Aleksandrów, Daszyńskiego 35 10375 g

LOKALE

SAMOTNY, solidny poszukuje pokoju sublokatorskiego ze stołowaniem. Oferty „10377" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96

MŁODA nauczycielka poszukuje pokoju sublokatorskiego na krótki okres czasu. Oferty „10297" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 10297 g

LEKARSKIE

Dr Jadwiga ANFOROWICZ weneryczne, skórne 15.30—18.30 Próchnika 8 10212 g

Dr NITECKI specjalista chorób skórnych, wenerycznych 16—18 Kilińskiego 82 9120 g

Dr KUDREWICZ, specjalista chorób wenerycznych, skórnych 8—10, 14—16 ulica 22 Lipca 4

Dr ZIOMKOWSKI specjalista chorób wenerycznych, skórnych 16—19, Piotrkowska 59

KOROŃSKA Henryka lekarz ginekolog przyjmuje poniedziałki, czwartki 17—18, Zielona 16

Dr BORECKI specjalista chorób kobiecych Traugutta 9, Przyjęcia 16—18

RÓŻNE

ODWIEDZAJĄC biuro „SWATKA" Piotrkowska 183, można zapoznać się z aktualnymi ofertami matrymonialnymi

PSA rasy szpic biały — poszukuję do pokrycia. Rzgowska 89 m. 52

MALUJĘ mieszkania ładnie szybko, solidnie. — Oferty „10475" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

OB. Józefę Roszczewską ze sklepu nr 54 przy ul. Kasprzaka za nieporozumienie przepraszam. M. Białkowa, Kasprzaka 64

ĆWIEK Krystyna zam. w Karsznicach, ul. Kałużyńskiego 1a m. 5 zgubiła świadectwo ukończenia średniej szkoły zawodowej w Zduńskiej Woli 10389 g

PLAM Bronisław zamieszkały do 1939 r. w Łodzi poszukuje przyjaciół i znajomych. Wszelkie wiadomości uprasza się kierować pod adresem: Mirski, Warszawa, Gdańska 2 3131 k

SREBRO ZŁOM
kupuje
„ARS CHRISTIANA"
Łódź
sklepy:
ul. Jaracza nr 1
ul. Lutomierska nr 17
codziennie
w godzinach 9—18
1148 K

PRACA

UCZEŃ lub podręczny do krawca potrzebny. Główna 41, Lerczyński

FRYZJERKA potrzebna zaraz. Rzgowska 105, zakład fryzjerski 10365 g

Czynnych rzemieślniczych zakładów bieliźniarskich

reflektujących na produkcję koszul męskich na eksport i w akcji nakładczej poszukuje **Rzemieślnicza Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu „Włókno" w Łodzi.**

Zainteresowanym bliższych informacji udzieli zarząd w biurze sp-ni w **Łodzi, ul. Rewolucji 1905 r. nr 28,** w godz. 10—13. 3087/k

PRACOWNICY POSZUKIWANI

SPAWACZA - BLACHARZA, elektryka samochodowego — samodzielnych o pełnych kwalifikacjach zawodowych — zatrudni natychmiast **WPBE i P „Beton-Stal", Placówka Terenowa Transportu w Łodzi, ul. Wieniawskiego 1, tel. 421-53.** 3035/k

KRAWCÓW, SZWACZKI i STAŻYSTKI na konfekcję ciężką przyjmie do pracy **Spółdzielnia Pracy Krawieckiej im. J. Lewartowskiego w Łodzi, ul. Próchnika 16.** Zgłoszenia przyjmuje dział kadr, w godz. od 9 do 13. 3008/k

KIEROWNIKÓW cegielni, kierownika betoniarni, ekonomistę do cegielni, **mistrza** — przyjmie **Łódzkie Przedsiębiorstwo Przemysłu Terenowego Ceramiki Budowlanej w Srebrnej k/Łodzi, ul. Kościelna 15.** Zgłoszenia przyjmuje dział ekonomiczny. 3065/k

ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych do robót ziemnych i budowlanych — zatrudni **Łódzkie Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych w Łodzi.** Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia i płac Łódź, ul. Zachodnia 31. Dla pracowników zamiejscowych zakwaterowanie we własnym hotelu robotniczym. 3048-k

KIEROWNIKA zakładu stolarskiego i mistrza zakładu stolarskiego — zatrudni **Przedsiębiorstwo Remontowo - Budowlane Handlu Wewnętrznego w Łodzi, ul. Kilińskiego 138.** Warunki płacy i pracy do omówienia na miejscu. 3130/k

INŻYNIERA elektryka i mechanika, technika elektryka (lub mistrza) i kwalifikowanego kowala na stanowiska nauczycieli teorii i nauki praktycznej na pełnym etacie — zatrudni **Szkoła Elektryczna, ul. Kilińskiego 109.** 3136/k

TECHNIKA budowlanego na stanowisko kierownika robót — zatrudni **Spółdzielnia Pracy „Odbudowa" w Pabianicach, ul. Targowa 7.** 3122/k

INŻYNIERÓW mechaników lub techników do Biura Projektowo-Konstrukcyjnego oraz **inżyniera mechanika** do działu inwestycji na stanowisko inspektora nadzoru — zatrudnią zaraz **Pabianickie Zakłady Farmaceutyczne „Polfa", Pabianice, ul. Żymierskiego 5.** Zgłoszenia przyjmuje dział kadr od godz. 7 do 15. 3096/k

TECHNIKÓW włókienników lub **mistrzów** z dyplomami, uprawniającymi do wykonywania zawodu mistrza — na stanowiska mistrzów tkalni typu Saurer oraz **mistrzów** na zespoły zgrzeblarskie — zatrudnią natychmiast **Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. J. Marchlewskiego w Łodzi, ul. Ogrodowa 17.** 3104/k

PRZETARGI

Składnica Tytoniu Przemysłowego w Radomiu, ul. Wierzbicka nr 25,

ogłasza przetarg na wykonanie w 1963 r. kapitalnego remontu dźwigu towarowo-osobowego nośności 1.000 kg o napędzie elektrycznym. Dźwig ten umieszczony jest w szybie murowanym i obsługuje parter, I, II, III i IV piętro. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty pisemne należy składać do 15 sierpnia 1963 r. na adres składnicy. Bliższe informacje oraz ślepe kosztorysy można otrzymać codziennie w biurze składnicy, od godz. 7 do godz. 15, a w soboty od godz. 7 do godz. 13. Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta. 3060

Południowo-Łódzkie Zakłady Przemysłu Jedwabniczego w Łodzi, ul. Strzelczyka 70, ogłaszają przetarg nieograniczony na wykonanie robót tynkowych zewnętrznych budynków tkalni o ogólnej powierzchni 1.000 m². Bliższych informacji udziela dział głównego mechanika, pokój 28, tel. 403-40, wew. 16. Termin wykonania wrzesień—październik 1963 r. Oferty należy składać w zalakowanych kopertach w sekretariacie PŁZPJ w Łodzi, ul. Strzelczyka 70, w terminie do dnia 20. VIII. 1963 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 25. VIII. br., o godz. 10. W przetargu mogą wziąć udział jednostki państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzega się prawo wyboru oferenta jak również odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn. 2260/t

Szpital im. dr Sokołowskiego w Łodzi, ul. Kosynierów Gdyńskich 20,

ogłasza przetarg na wykonanie następujących robót: wymianę instalacji wewnętrznych linii zasilających oraz podłączenie budynku szpitalnego linią kablową z wybudowaną na naszym terenie trafostacją sieciową ZSE. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy składać w zamkniętych kopertach w kancelarii szpitala do dnia 12 sierpnia 1963 r. Otwarcie kopert nastąpi dnia 15 sierpnia br., o godz. 10 w bibliotece szpitala. Szpital zastrzega sobie prawo wyboru wykonawcy. Ślepe kosztorysy są do pobrania w administracji szpitala. 3129/k

Spółdzielnia Pracy „UNIWERSUM" Łódź, ul. Piotrkowska 5,

ogłasza przetarg nieograniczony na kadmowanie dźwigienek oraz sprężynek do butli wody sodowej do końca 1963 r. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, uspołecznione oraz prywatne. W ofertach należy podać ceny jednostkowe za kadmowanie powyższych detali oraz termin wykonania. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w sekretariacie spółdzielni — Łódź, ul. Piotrkowska 5, do dnia 9 sierpnia br. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 10 sierpnia br., o godz. 10. Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn. 3128/k

Instrumenty muzyczne

naprawia i stroi

ZAKŁAD USŁUGOWY SPÓŁDZIELNI PRACY
„STUDIUM"
ul. PIOTRKOWSKA nr 39.
3134/k

Podziękowanie

Profesorowi dr Andrzejowi Himmelowi, profesorowi dr Janowi Pruszyńskiemu, wszystkim lekarzom, pielęgniarkom i salowym oddziałów wewnętrznego i chirurgicznego Szpitala Klinicznego WAM w Łodzi za bardzo troskliwą i serdeczną opiekę nad naszą matką Adelą Waluchowską w czasie jej długotrwałej choroby składamy serdeczne podziękowanie.

ROMSKA i WALUCHOWSKI.

10470/g

Zamknięcie ruchu kołowego

Łódzkie Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych zawiadamia, że w związku z prowadzonymi robotami ziemnymi został zamknięty ruch kołowy na ulicach **Deotymy i Bałuckiego do dnia 9 września 1963 r.** Objazd ulicami bocznymi. 2262/t

W dniu 29 lipca 1963 roku zmarł
HENRYK KOŁODZIEJCZYK
st. ekonomista d/s szkolenia zawodowego Zjednoczenia Przemysłu Artykułów Technicznych i Galanteryjnych w Łodzi, odznaczony Medalem 10-lecia PL oraz Brązowym Krzyżem Zasługi.
W Zmarłym tracimy ofiarnego i cenionego kolegę oraz pracownika, wypełniającego wzorowo obowiązki zawodowe i społeczne.
DYREKCJA, PODST. ORGAN. PART., RADA MIEJSCOWA oraz KOLEŻANKI i KOLEDZY.
3137/k

W dniu 29 lipca 1963 r. zmarł, po tragicznym wypadku
CEZARY MILLER
lat 33
długoletni pracownik Łódzkich Zakładów Aparatury Elektrycznej „Elan" w Łodzi.
W Zmarłym tracimy nieodżałowanego pracownika i kolegę. Pogrzeb odbędzie się w dniu 1 sierpnia br., o godz. 16 z kaplicy cmentarnej na Mani.
DYREKCJA, PODST. ORGAN. PART., RADA ROBOTNICZA i ZAKŁADOWA ŁZAE „ELAN" w ŁODZI.
2268/t

Kolejny film ze złotej serii polskich „kryminałów"
„Ostatni kurs"
już wkrótce na ekranie
2265/t

CO? gdzie? KIEDY?

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Milicyjne	07
Pogot. Ratunkowe	09
Nocna pomoc lekarska m. Łodzi	444-44
Straż Pożarna	08
Kom. Miejska MO	292-22
Kom. Ruchu Drogowego	516-62
Pryw. Pogot. Dziec.	300-00
Pryw. Pogot. Lek.	555-55
	333-33

TEATRY NIECZYNNE

MUZEA

MUZEUM HISTORII WŁÓKIENNICTWA (ul. Piotrkowska 282) Wystawy: „Włókiennictwo w filatelistyce", „Z dziejów Łodzi przemysłowej", „Wynalazczość pracownicza w przemyśle włókienniczym" — czynne codziennie (prócz poniedziałków) od godz. 11—18.

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Plac Wolności 14). Wystawa „Ziemia łęczycka i sieradzka w Tysiącleciu Państwa Polskiego" poniedziałki — nieczynne, wtorki, środy, czwartki i soboty od g. 10—16, w piątki wstęp wolny g. 12—18, w niedzielę g. 11—17.

POZOSTAŁE MUZEA — nieczynne

ZOO — nieczynne

PALMIARNIA — czynna od g. 10 do 18 (prócz poniedziałków).

KINA PREMIEROWE

BAŁTYK (Narutowicza 20) **„Dziewczyna w hotelu"** prod. USA dozw. od lat 16 g. 15, 17.30, 20

POLONIA (Piotrkowska 67) **„Zbrodniarz i panna"** prod. pol. dozw. od lat 16 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

WISŁA (Tuwima nr 1) **„Podpisano: Arsen Lupin"** prod. franc. dozw. od lat 16 g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 16) **„Synowie i kochankowie"** prod. ang. (panorama) dozw. od lat 16, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

STYLOWY-LETNIE (Kilińskiego 123) **„Nieznajomi z pociągu"** prod. USA, g. 20.45. (Kino czynne tylko w dni pogodne)

TATRY-LETNIE (Sienkiewicza 40) **„Zabawa na sto dwa"** prod. ang., g. 20.45. (Kino czynne tylko w dni pogodne)

KINA I KATEGORII

KINO ŁDK (Traugutta 18) **„Rocco i jego bracia"** prod. wł. dozw. od lat 18, g. 15.15, 19

MUZA (Pabianicka 173) **„Smarkula"** prod. pol. dozw. od lat 16 g. 15.15 18, 20.15

STYLOWY (Kilińskiego 123) **„Ich dzień powszedni"** prod. pol. dozw. od lat 18 g. 15.45, 18, 20.15

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) **„Gdyby każdy z nas"** prod. radz. dozw. od lat 12 g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

ZACHĘTA (Zgierska 26) **„Europolis"** prod. rum. dozw. od lat 16 g. 16, 18, 20

KINA II KATEGORII

ADRIA (Piotrkowska 150) **„Złoto"** (panorama) pr. pol. dozw. od lat 16, g. 16, 18, 20

DKM (Nawrot 27) **„Zabawna buzia"** pr. USA, dozw. od lat 16 g. 18, 20

DWORCOWE (Dw. Kaliski) **„Patria o muerte"** prod. pol. dozw. od lat 12, g. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21

GDYNIA-STUDYJNE nieczynne — program studyjny wyświetla kino „Młoda Gwardia"

HALKA (Krawiecka 3-5) **„Pan bez mieszkania"** prod. jugosł. dozw. od lat 16, g. 16, 18, 20

MŁODA GWARDIA (Zielona 2) **„Słomiany wdowiec"** prod. USA dozw. od lat 18 dod. **„Prekolumbijska sztuka meksykańska"** g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

1 MAJA (Kilińskiego 178) **„Książę i aktoreczka"** prod. USA, dozw. od lat 16, g. 15, 18, 20.45

ODRA (Przędzalniana 68) **„Mój stary"** (panorama) prod. pol. dozw. od lat 14 g. 17, 19

OKA (Tuwima 34) nieczynne

POKÓJ (Kazimierza nr 6) **„Złodziej w hotelu"** prod. USA dozw. od lat 18 g. 15.45, 18, 20.15

POPULARNE (Ogrodowa 18) **„Kanciarze — spółka akc."** prod. ang., dozw. od lat 18 g. 17, 19.15

REKORD (Rzgowska 2) **„Czerwone berety"** pr. pol. dozw. od lat 16 g. 15.45, 18, 20.15

ROMA (Rzgowska nr 34) **„Dwie sroki za ogon"** prod. radz. dozw. od lat 12 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

SOJUSZ (Piotrkowska 6) **„Tysiąc oczu doktora Mabuse"** prod. NRF dozw. od lat 16 g. 17, 19.15

ŚWIT (Bałucki Rynek 5) **„Nigdy w niedzielę"** prod. greckiej dozw. od lat 18 g. 16, 18, 20

STUDIUM-LETNIE (Park Poniatowskiego) — nieczynne

TATRY (Sienkiewicza 40) **„Utrapienie z kozłem", „Marbi i małpka"** g. 17, **„Zerwany most"** (panorama) prod. pol. dozw. od lat 14 g. 18, 20.30

KINA III KATEGORII

ŁĄCZNOŚĆ — nieczynne

STUDIO (Lumumby 7-9) **„Spotkanie w Bajce"** prod. pol. dozw. od lat 16, g. 17.15, 19.30

CZAJKA (Piotrowska nr 16) nieczynne

MEWA (Rzgowska nr 94) **„Zdarzyło się w Rzymie"** prod. franc.-wł. dozw. od lat 18 g. 16, 18, 20

POLESIE (Fornalskiej 37) **„Szerszeń"** prod. radz. dozw. od lat 12 g. 17, 19

ENERGETYK (Al. Politechniki, róg Felsztyńskiego) nieczynne

DYŻURY APTEK

Piotrkowska 193, Narutowicza 6, Cieszkowskiego 5, Więckowskiego 21, Karolewska 48, Przybyszewskiego 41, Limanowskiego 80, Sporna 83.

DYŻURY SZPITALI

Szpital im. dr H. Wolf, ul. Łagiewnicka 34-36 — przyjmuje rodzące i chore ginekologicznie z dzielnicy Bałuty, z 10 Rejonowej Poradni „K" z dzielnicy Widzew oraz z dzielnicy Górna z Rejonowej Poradni „K" przy ul. Przybyszewskiego 32 i Cieszkowskiego.

Szpital im. dr H. Jordana, ul. Przyrodnicza 7-9 — przyjmuje rodzące i chore ginekologicznie z dzielnicy Śródmieście oraz z dzielnicy Górna z Rejonowej Poradni „K" przy ul. Leczniczej 6.

Szpital im. dr M. Madurowicza, ul. M. Fornalskiej 37 — przyjmuje rodzące i chore ginekologicznie z dzielnicy Polesie, z III i 12 Rejonowej Poradni „K" z dzielnicy Widzew oraz z dzielnicy Górna z Rejonowej Poradni „K" przy ul. Rudzkiej 33.

Chirurgia Południe — Szpital im. dr Pirogowa, ul. Wólczańska 195.

Chirurgia Północ — Szpital im. Biegańskiego, ul. Kniaziewicza 1-5.

Laryngologia: Szp. im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Okulistyka: Szpital im. dr Jonschera, ul. Milionowa 14.

Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szpital im. Korczaka, ul. Armii Czerwonej 15.

Chirurgia szczęk, twarzy — Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

WIECZOROWA POMOC LEKARSKA udziela w dni powszednie pomocy dorosłym i dzieciom w ambulatorium w godzinach od 18 do 21 oraz przyjmuje w tym czasie zgłoszenia na wizyty domowe załatwiane przez nocną pomoc lekarską od godz. 20 do 6.

Śródmieście — ul. Piotrkowska 102, tel. 271-80.

Bałuty — ul. Zuli Pacanowskiej 3, tel. 541-96.

Widzew — ul. Szpitalna 6, tel. 271-53.

Górna — ul. Lecznicza 6, tel. 427-70.

Polesie — Al. 1 Maja 24 tel. 382-96.

Nocna pomoc lekarska (NPL) dla m. Łodzi z siedzibą w Stacji Pogotowia Ratunkowego dla m. Łodzi przy ul. Sienkiewicza nr 137 udziela pomocy w domu chorego dla dorosłych i dzieci zgłaszających zachorowanie po godzinach przyjęć przychodni rejonowych.

Sezon kolarski w pełni a tor w Helenowie zamknięty

Główna uwaga kibiców sportu kolarskiego zwrócona jest na mistrzostwa świata, które rozgrywane będą w Belgii.

W drużynie reprezentacyjnej Polski na szosie i na torze startować będą łodzianie. Z tym też większym zaciekawieniem oczekiwać będziemy meldunków z tej imprezy.

Pozostali w kraju kolarze szykują się do dalszych startów. Będą ogólnopolskie wyścigi w Beskidach, Chęcinach, będą jeszcze **drużynowe, klubowe mistrzostwa Polski oraz XVIII Wyścig Dziennika Łódzkiego i Gwardii — 8 września** w obwodzie zamkniętym na autostradzie warszawskiej.

Na terenie województwa łódzkiego przewidzianych jest kilka atrakcyjnych startów, a między innymi wyścigi w Sieradzu i w Rawie Mazowieckiej. W roku ubiegłym organizatorzy wyścigu w Rawie Mazowieckiej postarali się o przyjazd na zawody wielu kolarzy z całej Polski. Chyba i tym razem 25 sierpnia w Rawie Mazowieckiej odbędzie się wyścig o charakterze ogólnopolskim.

Przez cały czas mowa była o szosie. Czytelnicy mogą zapytać dlaczego nie wspominamy o torze. Pragniemy przypomnieć, że ŁOZKolarski, ze względu na bezpieczeństwo zawodników, zamknął tor, aż do zakończenia niezbędnych prac remontowych. Chodzi o wybudowanie zabezpieczającej bandy i o wymalowanie linii strefowych.

Nieporozumienie

— Jak jest rzeczywiście z torem w Helenowie — pytamy kierownika klubu Społem p. Mariana Dąbrowskiego?

— Ja nic nie wiem o decyzji OZKol o zamknięciu toru.

— My otrzymaliśmy oficjalną informację od prezesa ŁOZKol, p. Z. Mrozińskiego...

— Dziwna rzecz, że ŁOZKol nie uważał za stosowne zawiadomić o tym nas, najbardziej chyba zainteresowanych losem toru i mającymi się na nich odbyć, jeszcze w tym sezonie wyścigami.

— Proszę nam powiedzieć kiedy zakończony zostanie ostatecznie remont toru?

— Trzeba postawić bandy. Pracę wykonuje ŁPRI. Chcieliśmy dać możność kolarzom wykorzystania w pełni sezonu i liczyliśmy, że remont dokonany zostanie późną jesienią — to jest w październiku. Z chwilą gdy otrzymamy pismo z ŁOZKol, to natychmiast porozumiemy się z ŁPRI i może uda się nam szybciej doprowadzić do końca remont, by we wrześniu mogli na torze startować kolarze. (n)

ŁKS — Radlin w niedzielę 4 bm.

Piłkarze ŁKS po powrocie ze zgrupowania letniego wznowili treningi na własnym boisku. Po raz pierwszy zaprezentują się swej publiczności w najbliższą niedzielę, 4 bm. o godz. 18.30 w spotkaniu z Górnikiem Radlin, a 7 sierpnia rozegrają mecz towarzyski z łódzkim Startem.

Szachiści Startu prowadzą w Augustowie

W Augustowie odbywa się ogólnopolski turniej szachowy z udziałem 30 drużyn z całej Polski.

Po czterech rundach na czele tabeli znajduje się drużyna wicemistrza Polski — zespół Startu z Łodzi. Start reprezentowany jest przez: Matkowskiego, Gadalińskiego, Karnkowskiego, Żółtka i Fijałkowskiego.

Drugie miejsce zajmuje Start z Lublina, a trzecie Anilana Łódź. Na 9 pozycji jest ŁKS, a na 10 Metalowiec.

Start wygrał między innymi z mistrzem drużynowym Polski Legionem z Warszawy 3,5:0,5 pkt. z Górnikiem Katowice 4:0, z Gwardią Warszawa 3,5:0,5 pkt. i z reprezentacją Poznania uzyskał remis 2:2.

Zakończenie turnieju nastąpi 3 sierpnia.

Jerzy Linde (Start Łódź) oklaskiwany w Dublinie

Udany start naszych kolarzy w Irlandii

Jerzy Linde legitymuje się kilkoma tytułami. W 1961 r. ten kolarz łódzkiego Startu zdobył tytuł długodystansowego mistrza Polski. W sezonie następnym został wicemistrzem. W tym roku dumny jest ze zdobycia mistrzostwa Łodzi i pokonania Jana Kudry.

— Witamy pana serdecznie i prosimy o wrażenia z wyścigu 8-etapowego po Irlandii.

— Jestem pod wpływem przeżyć doznanych w czasie tego pięknego wyścigu. Na całej trasie witały nas tłumy widzów. Organizacja była doskonała. Czułem się znakomicie.

— Proszę powiedzieć nam o swych sukcesach w tym wyścigu?

— Koszulkę lidera zdobyłem na drugim etapie w mieście Mullingar. Włożono mi ją uroczyście przed startem, przy olbrzymich tłumach kibiców sportowych. Radość rozsadzała mi pierś. Byłem wówczas bardzo szczęśliwy, ale po 3 dniach jazdy musiałem się rozstać z tym wyróżnieniem. Straciłem koszulkę przez „złapanie gumy" — to był nieszczęśliwy i smutny dla mnie dzień.

— Jakie ostatecznie zajęliście miejsca?

— Zwyciężył Głowaty. Ja zająłem czwarte miejsce. Drużynowo wygrała reprezentacja Polski.

— Jakie przywiózł pan nagrody?

— Otrzymałem piękny puchar, platery i wiele zdjęć sportowych.

— Co robiliście w Dublinie po wyścigu?

— Zatrzymano nas jeszcze na kilka dni. Chciano żebyśmy startowali w wyścigach torowych. Nie byłem specjalnie do nich przygotowany, bo to i zmęczenie i mój „Helyiet" nie był przystosowany do jazdy po torze. Ostatecznie zdecydowaliśmy zostać.

— Wyniki?

— Wyniki były pierwszorzędne. Na 200 m zająłem drugie miejsce. Drugie miejsce wywalczyłem na 1.000 m, uzyskując czas 1.17. Wygraliśmy wyścig drużynowy na 4.000 m, uzyskując całkiem niezły, jak na szosowców, czas — 5.05.

— Jak z frekwencją?

— Kibice Dublina przybyli tłumnie by obserwować kolarzy przybyłych z Polski.

— Jakie są pana plany na najbliższą przyszłość?

— Wybieram się na wyścig do Bielska. Startować będę w Wyścigu Dookoła Polski. Chcę nareszcie wygrać wyścig „Dziennika Łódzkiego" i Gwardii. Muszę przełamać passę kolarzy Warszawy. Jesienią mam raz jeszcze startować za granicą. Tym razem PZKol zamierza mnie wysłać do Budapesztu.

Sukcesy zawdzięczam w dużym stopniu swemu trenerowi, ongiś doskonałemu kolarzowi **Jerzemu Liszkiewiczowi** i dobrej opiece zakładu pracy Spółdzielni „Metalowiec".

Rozmawiał **J. NIECIECKI**

XXXIII SAMOCHODOWY RAJD POLSKI

W środę odbyło się w Zakopanem uroczyste otwarcie XXXIII Międzynarodowego Rajdu Polski. Do parku maszyn przyjęto ostatecznie 57 samochodów, co oznacza, że do rajdu wystartuje 114 zawodników.

W konkurencji narodowej wystąpią zespoły Szwecji, Danii i Polski. Poza tym zgłoszono 5 drużyn fabrycznych: Wartburg i Trabant — NRD, Volvo — Szwecja, Mercedes — NRF, FSO — Polska oraz 4 krajowe zespoły klubowe: 2 z Warszawy oraz po 1 z Krakowa i Śląska.

WITEK SZYBOWCOWYM WICEMISTRZEM KANADY

W kanadyjskiej miejscowości Hawkesbury zakończyły się szybowcowe mistrzostwa Kanady, w których obok gospodarzy startowali również czołowi piloci Stanów Zjednoczonych oraz reprezentant Polski — Adam Witek.

Ostateczne zwycięstwo odniósł pilot Kanady — Webb na szybowcu „Skylark" — 3.524 pkt. przed Witkiem na „Foce" — 3.471 pkt.

PUCHAR EUROPY W KOSZYKÓWCE

Rewanżowe spotkanie finałowe Pucharu Europy w koszykówce mężczyzn między CSKA Moskwa i Realem Madryt zakończyło się zwycięstwem CSKA 91:74 (48:34). Ponieważ pierwszy mecz w Madrycie zakończył się wynikiem 89:69 dla Realu, a więc również różnicą 17 pkt., zdobywca pucharu zostanie wyłoniony w trzecim spotkaniu.

Kurs dla ratowników

Od 5 sierpnia br. zostanie zorganizowany kurs dla ratowników klasy I i II.

Od kandydatów na ratowników klasy II wymagany jest dobry stan zdrowia (badania lekarskie) ukończone 16 lat życia, umiejętność dobrego pływania na plecach i piersiach.

Zapisy przyjmowane są w ŁKKFiT w godzinach od 8.15—15.15.

Turniej piłkarski w SOS

5 sierpnia planuje kierownictwo Szkolnego Ośrodka Sportowego rozpoczęcie tradycyjnego turnieju piłkarskiego siódemkowych drużyn niezrzeszonych. W sekretariacie ośrodka, w Parku 3 Maja, mogą zgłaszać się zarówno całe „siódemki" jak i indywidualni zawodnicy, z których następnie uformowane zostaną zespoły.

Kanikuła...?

Gruba przesada! Do temperatur „stulecia" doszły gorączki... wielkiego lania w meczu lekkoatletów z USA i elektryzujące sukcesy szermierzy. Na plażach „Jeziorany" i „Matysiakowie" zamilkli — właściciele aparatów radiowych oszczędzali baterie na transmisje z Warszawy i Gdańska. Gdyby jeszcze radio transmitowało sprawozdania z meczów Górnika w USA, mielibyśmy kompletnie sportowy lipiec.

Ale z wielkiej fali wraca się z zadowoleniem na zaciszne wody lokalnych problemów, wydarzeń, swojskich ploteczek, swarów, planów i ambicji. W tej dziedzinie nie ma także kanikuły. Poniektórzy zapobiegliwi działacze postarali się o wykorzystanie urlopów na przekonanie zawodników o słuszności zmiany barw, inni są jeszcze w trakcie agitacji, wszystko odbywa się za zasłoną tajemnicy, którą zedrze niebawem poczta nadsyłając nowe zgłoszenia do odpowiednich central sportowych.

Najbardziej intrygujące są oczywiście zmiany w czołowych drużynach piłkarskich. Być może już dziś zobaczymy II-ligowy Start w nowym zestawieniu, jeżeli dojdzie do skutku wspólny trening z kadrą śląskich juniorów, przebywających na zgrupowaniu w Łodzi. ŁKS zobaczymy w niedzielę.

Tylko patrzeć, jak zdekonspirują się III-ligowcy. I w środku okresu urlopowego dostaniemy się w tryby pełni sezonu.

W

Radio i telewizja

CZWARTEK, 1 SIERPNIA

PROGRAM I

8.00 Wiadomości. 8.05 Muzyka i aktualności. 8.30 Piosenka dnia. 8.35 Muzyka poranna. 8.50 Pogadanka filozoficzna. 9.00 Koncert rozrywkowy. 10.00 Cykl: „Z dziejów ludowych sił zbrojnych". 10.25 Chwila muzyki. 10.30 Koncert popularny. 11.00 „Nurt" fragment pow. W. Berenta. 11.20 Suity kompozytorów polskich. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej. 12.05 Wiadomości. 12.15 „Rolniczy kwadrans". 12.30 Radioreklama. 12.45 Muzyka ludowa narodów radzieckich. 13.00 Koncert rozrywkowy dla wczasowiczów. 14.00 Zaczęło się po południu — fragm. książki. 14.20 Radioreklama. 14.30 (Ł) Koncert rozrywkowy w wyk. ork. mandol. ŁRPR pd. E. Ciukszy z udziałem Br. Hajna — gitara elektr. i L. Stratyńskiej — piosenki. 15.00 Wiadomości. 15.05 Program dnia. 15.10 Postęp w gospodarstwie domowym. 15.20 Jan Sebastian Bach — Preludium i Fuga nr 14 fis-moll z I zesztytu. 15.26 Wopaliński: Fantazja krakowska. 15.35 „Co wam się w tej audycji najbardziej podoba". 16.05 Z życia Związku Radzieckiego. 16.35 Program młodzieżowy „Poszukiwacz złota". 17.00 Wiadomości. 17.05 „Z plecakami po kraju". 17.25 Z twórczości Kamila Saint Saensa. 19.00 Reportaż literacki. 18.20 Publicystyka zagraniczna. 18.30 Utwory Henryka Wieniawskiego. 18.45 Radioreklama. 19.05 Koncert życzeń. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.26 Wiadomości sportowe. 20.30 Śpiewa Państwowy Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk". 20.45 Audycja literacka. 21.05 Koncert muzyki popularnej. 21.40 Muzyka rozrywkowa. 22.00 „Portrety literackie". 23.00 Ostatnie wiadomości.

PROGRAM II

8.30 Wiadomości. 8.35 „Świat w zwierciadle nauki". 8.45 Chwila muzyki. 8.50 Polskie melodie ludowe w wyk. zespołu ludowego PR. 9.05 Koncert solistów. 9.30 Muzyka dla wszystkich. 10.30 Legendy afrykańskie. 11.00 Koncert symfoniczny. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej. 12.05 Wiadomości. 12.15 Polska muzyka ludowa. 12.45 (Ł) Magazyn dla wsi. 13.00 Od melodii do melodii gra ork. PR. 13.25 Michał Glinka — Uwertura — symfonia d-moll. 13.40 Program dnia. 13.50 (Ł) Aktualności łódzkie. 14.05 (Ł) „Stare anegdoty i nowe piosenki" — aud. J. Cedrowskiej. 14.35 (Ł) Fragmenty suit baletowych Dymitra Szostakowicza. 14.45 Utwory fortepianowe Maurice Ravela gra Bronisław Hajn. 15.00 Koncert węgierskich zespołów rozrywkowych z udziałem solistów. 15.30 Audycja dla dzieci z cyklu „Z piosenką i tańcem po kraju". 16.00 Wiadomości. 16.05 Koncert popołudniowy „Z twórczości klasyków wiedeńskich". 17.00 (Ł) Radioreklama. 17.20 (Ł) Popularne piosenki radzieckie śpiewa Jerzy Sidorowicz z akompaniamentem ork. mandol. pd. Edwarda Ciukszy. 17.30 Aktualności łódzkie. 17.45 (Ł) Audycja Ireny Stankiewicz z cyklu: „Nasi reprezentanci". 18.00 (Ł) „Melodia, rytm i piosenka" aud. Andrzeja Królikowskiego. 18.20 Charles Gounod — fragm muzyki baletowej z IV aktu opery „Faust" zatyt. „Noc Walpurgii". 18.35 (Ł) 10 minut Łódzkiej Rozgł. PR pd. Henryka Debicha, Teresa Żylis-Gara sopran i Paulos Raptis, tenor. 18.45 Chwila muzyki. 18.50 Finał wielkiej wojny. 19.00 Wiadomości. 19.05 Muzyka i aktualności. 19.30 Ekonomiczny problem tygodnia. 19.45 Echa festiwali europejskich, fragmenty recitalu fortepianowego Michała Pontiego. 20.15 Koncert rozrywkowy. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sportowa. 21.40 Władysław Żeleński „Janek" opera w dwóch aktach. 23.22 Melodie na dobranoc. 23.50 Ostatnie wiadomości.

TELEWIZJA

17.54 Łódzkie wiadomości dnia
18.00 „Spotkanie z przyrodą" — program filmowy (W)
18.30 „Tramp" magazyn turystyczny (W)
18.50 „W dziewięć lat później" — program o Wietnamie (W)
19.10 „63 dni" — program w rocznicę powstania warszawskiego (W)
19.20 Z cyklu „Muzyka i poezja" — program pt. „Pomnik z płomienia". Wykonawcy: Zofia Mrożewska i Marian Dmochowski. Recytacje — Jan Bereżyński — fortepian (W)
19.50 „Dobranoc" (W)
20.00 Dziennik telewizyjny (W)
20.25 PKF (W)
20.35 „Kanał" — film fabularny prod. polskiej od lat 14 (Katowice)
22.20 Wiadom. dziennika TV (W)

☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA"

PATRICK QUENIN *(1)*

Najgorsze zawsze bywały noce. A ta noc zapowiadała się specjalnie ciężko, gdyż po raz pierwszy nie dostałem żadnego środka nasennego ani narkotyku, żeby móc zasnąć.

Dyżurny lekarz-psychiatra, doktór Moreno, obrzucił mnie chłodnym, zniecierpliwionym spojrzeniem i powiedział:

— Musi się pan starać stanąć na własnych nogach, panie Duluth... Już i tak za długo cackamy się z panem...

Odpowiedziałem, że moim zdaniem mówi zupełnie bez sensu; że z pewnością płacę tygodniowo wystarczająco na to, żeby mogli zdobyć się na jakiś potrójny proszek bromidu. Błagałem, kłóciłem się, wreszcie obrzuciłem go stekiem zdumiewających przekleństw, jakie zrozumie tylko alkoholik, pozbawiony od szeregu tygodni kropli wódki. Moreno jednak wzruszył tylko ramionami, jak gdyby chciał powiedzieć: „Z tym pijakami więcej kłopotu niż pożytku".

Zacząłem kląć na nowo, aż raptem pomyślałem sobie: „I po co to wszystko?" Nie mogłem mu przecież zdradzić prawdziwego powodu, dla którego domagałem się tak rozpaczliwie narkotyku — nie mogłem się przyznać, że się boję, iż orgarnia mnie ślepy, przejmujący strach, jak gdybym był dzieckiem pozostawionym w ciemnym pokoju.

Kiedy jeszcze byłem „na wolności", piłem — co najmniej przez dwa lata — po osiem godzin dziennie. A zaczęło się wszystko od tego straszliwego pożaru, podczas którego spaliła się Magdalena. Uważałem, że przecież Gwiarteczka dziennie nie może zaszkodzić. W rzadkich chwilach przytomności zacząłem sobie uświadamiać, że moi przyjaciele mają już dosyć litowania się nade mną, że kompletnie straciłem swą znakomitą reputację, jaką cieszyłem się w Nowym Jorku, jako najmłodszy wprawdzie, ale bardzo zdolny impresario i reżyser teatralny, że, jeżeli tak pójdzie dalej, zmuszony będę opuścić definitywnie kurtynę nad tragi-farsą własnego życia.

Osobiście nie miałbym nic przeciwko zapiciu się na śmierć — zdecydowany byłem stoczyć się dobrowolnie na samo dno moralnego upadku. Przeszkodził mi w tym zwykły przypadek. W tym samym dniu, kiedy ukazała się na półkach księgarskich praca Billa Seabrooka pt. „Azyl", trzynastu moich przyjaciół ofiarowało mi trzynaście jej egzemplarzy. Była to lekka aluzja, którą nawet ja zrozumiałem. Przerzucając książkę, natknąłem się na opis niezwykłej skuteczności sanatoryjnego leczenia urazów psychicznych. Pod działaniem nagłego impulsu uczyniłem więc wielki gest: uwolniłem Broodway od dokuczliwego i natrętnego pijaczyny i oddałem się dobrowolnie pod troskliwą i czułą opiekę renomowanego, słynnego zakładu dla psychicznie i nerwowo chorych, prowadzonego przez znakomitego psychiatrę, doktora Lenza.

Nie było to sanatorium w ścisłym tego słowa znaczeniu, a po prostu szpital wariatów, przeznaczony dla ludzi, którzy, podobnie jak ja, zatracili panowanie nad sobą.

Doktór Lenz był nowoczesnym, i — jak nadmieniłem — znakomitym lekarzem-psychiatrą przez duże „P".

Po krótkim okresie tak zwanej „kuracji odwykowej" nastąpiły trzy tygodnie absolutnie bezalkoholowe, podczas których przeżywałem istne piekło, stwarzając je z kolei i tym biedakom, którym przypadła opieka nade mną. Hydroterapia, wstrząsy elektryczne i naświetlania, przeplatały się, jak przakładaniec wielkanocny, z moimi udaremnianymi próbami złamania pielęgniarzom szczęki lub od czasu do czasu z moimi ckliwymi zalotami do co ładniejszych i młodszych pielęgniarek. Byłem jednym z najmniej ciekawych i atrakcyjnych typów nałogowych alkoholików — ale mimo wszystko, czułem, że robię postępy.

Tak przynajmniej oświadczyła mi dziś po obiedzie nasza piękna dzienna pielęgniarka, siostra Brush. Mam wrażenie, że z tego też powodu postanowiono nie dawać mi dzisiaj na noc żadnego narkotyku ani proszku nasennego. Siostra Brush powiedziała, że potrzeba mi teraz tylko silnej woli wytrwania.

Długo jeszcze pó wyjściu doktora Moreno leżałem w łóżku roztrzęsiony i zupełnie rozbity, zdając sobie sprawę, że nieprędko jeszcze będę miał w ogóle jakąś wolę...

Nie mam pojęcia, czy wszyscy alkoholicy zdradzają jednakowe symptomy, co do mnie jednak, to wiem, że bez środków podniecających albo, przeciwnie, uspokajających, po prostu się boję... czuję niewypowiedziany strach. Nie chodzi tu o jakieś białe myszki, czy fioletowe słonie — czuję po prostu zwykły, przejmujący strach, że zostawią mnie samego w ciemnościach, podczas kiedy ja odczuwam potrzebę, żeby ktoś trzymał mnie za rękę i mówił: „To nic... nic, Piotrze... Jestem przy tobie... Nic ci się nie stanie... Nie bój się...".

Na próżno powtarzam sobie sto razy dziennie, że przecież nie ma czego się bać! Znam dobrze wszystkich współpacjentów-wariatów z najbliższego mego otoczenia — wszyscy bez wyjątku są najzupełniej niegroźni — z pewnością mniej niebezpieczni, ode mnie.

Mój pokój, czy cela, czy jak tam jeszcze inaczej można to nazwać — jest wygodny, a drzwi są zawsze w nocy szeroko otwarte. Nocna pielęgniarka, siostra Fogarty, siedzi w małej dyżurce na końcu korytarza i wystarczy wezwać ją telefonicznie przez stojący przy łóżku wewnętrzny telefon, a przybiegnie natychmiast, szeleszcząc nakrochmalonym fartuchem, podobna do Florence Nightingale, tyle tylko, że z długą końską twarzą.

W tej chwili jednak nie byłem nawet w stanie podnieść słuchawki — wstyd mi było przyznać, że tak okropnie boję się niewyraźnego konturu umywalni na białej ścianie pokoju i że muszę użyć całej siły woli, żeby nie patrzeć w tamtą stronę. Nie powiem jej także, że straszliwe wspomnienie Magdaleny, płonącej żywcem niemal na moich oczach tkwi w moim chorym mózgu, jak koszmar.

Przewróciłem się na wąskim łóżku, odwracając twarz w stronę ściany. Oddałbym nie wiem co za możliwość wypalenia papierosa — nie wolno nam jednak było palić w łóżku, a już mowy nie było o posiadaniu zapałek.

Wokół panowała absolutna cisza. Bywały noce, że mój sąsiad za ścianą, stary Laribee, bełkotał przez sen, powtarzając w kółko zeszłoroczne notowania giełdowe — dzisiaj jednak zachowywał się zupełnie spokojnie.

(Dalszy ciąg nastąpi)

Redaguje kolegium. Redakcja i Administracja — Łódź, Piotrkowska 86. Centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpow. 204-75. Dział ekonom. 223-05. Dział miejski 228-32. 337-47. Dział woj. i „Panorama" 341-10. Dział sportowy 206-95. Dział kult. i Dział listów 343-80. NTU 303-04. (g. 10—12). Redakcja nocna 279-76. Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-00, wewn. 30, czynne do 15.30, sobota do 13.30. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzielają placówki „Ruchu" i poczty. Wydaje: Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka", RSW „Prasa". Łódź, Piotrkowska 96. Rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca.

 Druk, Zakł. Graf. R.S.W. „Prasa" — Łódź, ul. Żwirki 17. — Papier: druk. mat. 50 g. W.